

# Czy chcemy tej konstytucji?

## Głosuję na TAK

wywiad z ANDRZEJEM JARKIEM, politologiem, członkiem Unii Wolności

—Czytał Pan oba teksty konstytucji: Zgromadzenia Narodowego i obywatelski?

—Tak, czytałem.

—Czy te teksty można porównywać?

—Są między nimi znaczne różnice. Przede wszystkim obywatelski projekt konstytucji jest przesocjalizowany. Przykładowo, w gospodarce rynkowej nie może być aż tylu ofert dla pracodawcy, już teraz pracodawca jest w coraz gorszej sytuacji, a wykorzystanie i narzucenie rozwiązań z projektu obywatelskiego spychałoby pracodawcę na jeszcze gorszą pozycję. Po drugie, w projekcie obywatelskim dochodzę do wielu niebezpieczeństw wynikających z niekontrolowanych źródeł władzy. M.in. sprawy komisji trójstronnych, gdzie praktycznie rzecz biorąc są one wspaniałym miejscem zrytki dla kończących karierę zwią-

kowców, a co dalej za tym idzie, scedowanie ze strony parlamentu wielu uprawnień na pozaparlamentarne źródła prawa. Jednak najbardziej kontrowersyjna jest kwestia przekazania wielu uprawnień polskich władz na struktury ponadnarodowe, a więc EWG-owskie, NATO-owskie czy Unii Europejskiej. Jako członek partii o korzeniach liberalnych jestem przekonany o właściwym kierunku tych rozwiązań, niemniej społeczeństwo polskie, tak przecież czułe na kwestie suwerenności i niezawisłości nie może być w stosunku do tej problematyki jednorodne. Przypominam sobie nagonkę na politykę ministra spraw zagranicznych Skubiszewskiego z pierwszej połowy lat 90-tych w sprawie tworzenia tzw. regionów nadgranicznych, kiedy to zarzucano mu wyprzedzanie Polski, lansowanie parcelacji, a nawet następny rozbiór itd.

c.d. na str. 2

## Jestem przeciw

wywiad ze ZBIGNIEWEM MAJCHERKIEM, adwokatem, przewodniczącym Ruchu Odbudowy Polski.

—Z pewnością czytał Pan konstytucję. Czy jako prawnik podziela Pan opinię, że nowa ustawa zasadnicza posiada wiele sprzeczności prawnych?

—Oczywiście nie jestem konstytucjonalistą, ale mogę powiedzieć, że jest to konstytucja zredagowana przewlekle. Nie tylko dlatego, że zawiera dużo artykułów, przede wszystkim pewne sprawy powinny być krótko i jednoznacznie sformułowane. Tu natomiast brakuje precyzji, a wynika to z tego, że konstytucja powstała w pośpiechu i zawiera wiele wewnętrznych sprzeczności. Np. powołanie słowa Bóg w preambule nie znajduje przełożenia na treść przepisów dotyczących uregulowania np. sprawy ochrony życia. Deklaracja dotycząca tej kwestii zupełnie odbiega od prawa naturalnego i moralności chrześcijańskiej. Istotną sprzecznością jest to, że w referendum może wziąć udział np. tylko 10% uprawnionych do głosowania i ono

będzie ważne. Naprawdę nie rozumiem, jak niewielka grupa może zdecydować o przyjęciu najważniejszego prawa stanowionego. Tym bardziej, że ta konstytucja w swojej treści przewiduje artykuł 125 paragraf 3, że wynik referendum będzie wiążący, gdy w głosowaniu weźmie udział ponad 50% uprawnionych. Czy to nie jest sprzeczność i niedoróbka prawnicza?

—Który z fragmentów, Pana zdaniem, najtrudniej zaakceptować?

—Najważniejsze argumenty, jakie decydują o tym, że ta konstytucja jest zła i niebezpieczna to zagrożenie dla niepodległości Polski. W artykule 90 ustęp 1, dopuszcza się ingerencję organizacji międzynarodowych. Twórcy konstytucji twierdzą, że jest to tylko otwarcie furty do Unii Europejskiej. Nieprawda, w tym przepisie nie ma mowy o żadnej Unii Europejskiej.

c.d. na str. 2

## Ich mała ojczyzna

W święto zesłania Ducha Świętego zwane Zielonymi Świątkami odbyły się w Kowalach Księżych gminne uroczystości Dnia Strażaka, połączone z przekazaniem do użytku rozbudowanej remizy OSP.

Uroczystości rozpoczęły się zbiórką pocztów sztandarowych i delegacji z Gminy Turku oraz z Gminy Przykona. Adam Kołęda prezes OSP z Kowal Księżych powitał gości, wśród których byli: Jan Nowak — wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP, Jan Owczarek — prezes Zarządu Gminnego ZOSP, a zarazem wójt gminy Turku, Edward Michalak — kierownik Urzędu Rejonowego w Turku i Stanisław Capryn — przewodniczący Rady Gminy Turku.

Przed remizą wzniesiono umajony orzeźnik i bżem ołtarz polowy, skąd mszę świętą w intencji strażaków, odprowadził ksiądz Henryk Wysocki

— proboszcz parafii Kaczki. W wygłoszonym kazaniu ksiądz proboszcz mówił o odrodzeniu duchowym mieszkańców Kowal Księżych, które zapoczątkowało poświęcenie kilka miesięcy temu nowej kapliczki. Wyraził jednocześnie radość, że do uczczenia kolejnego dzieła rąk mieszkańców wsi zaproszono ponownie Pana Jezusa. W mszy wzięło udział wielu mieszkańców Kowal Księżych i okolic.

Po mszy prezes Kołęda przypomniał historię rozbudowy straży. Na ostate-

czny sukces złożyły się trzy elementy: duże zaangażowanie miejscowych strażaków (przepracowali społecznie przy budowie 470 dni), hojność miejscowego społeczeństwa i pomoc finansowa władz gminy. Jego zdaniem remiza będzie służyła nie tylko strażakom, ale wszystkim mieszkańcom wsi.

(c.d. na str 3)



Ksiądz Wysocki odprowadził mszę

## Złodziejski weekend

Podczas ostatniego weekendu turkowska policja odnotowała cztery kradzieże samochodów i jeden przypadek kradzieży sprzętu RTV.

W nocy z 16 na 17 maja skradziono trzy samochody. Na ul. Piłsudskiego z parkinga niestrzeżonego zginął volkswagen transporter wartości 30 tys zł. Na Os. Wzwoleń skradziono fiata 125p wartości około 7 tys zł i hondę wartą 22 tys zł. Następnego nocy na ul. Milewskiego również z niestrzeżonego parkinga skradziono mercedesa, w którym znajdowała się zamrażarka. Straty oszacowano na sumę 36 tys zł.

W niedzielę 18 maja na ul. 650-lecia podczas libacji alkoholowej okradziono gospodarza imprezy, który zasnął. Mężczyźnie zginęła wieża stereo i magnetowid. Policji udało się ustalić sprawców kradzieży i sprzęt wrócił do właściciela.

(k)



# TAK

cd ze str 1

—Co jest mocnym atutem tej konstytucji?

—Przede wszystkim nie przesocjalizowanie, demokratyczność, precyzyjne określenie uprawnień poszczególnych instytucji władzy, monteskiuszowski trójpodział władzy. Podoba mi się preambuła, jest przywoita i elegancka, mimo że taka kompromisowa.

—Tak, ale jakim prawem Zgromadzenie Narodowe definiuje Boga?

—Preambuła podoba mi się nie z powodu opcji aksjologicznej, ale bardziej z punktu widzenia estetyki literackiej. A ponadto, jakby to powiedziała Marie von Eschenberk - nie przystoi zapalczywie dyskutować o pogodzie i religii.

—We wszystkich dotychczasowych konstytucjach polskich prawa, wolności i obowiązki obywateli były jednym z ostatnich rozdziałów. W projekcie

Zgromadzenia Narodowego są one już II rozdziałem. Wszystko wskazuje więc na to, że twórcy konstytucji byli szczególnie czuli na tym punkcie i chcieli wyraźnie i jak najszybciej pokazać, że możemy więcej, niż mogliśmy w trakcie obowiązywania konstytucji z 1952 roku.

—Dla społeczeństwa, które wyszło z totalitaryzmu ważne jest podkreślenie i wyeksponowanie nowych elementów liberalnych, wolnościowych. Nie chodzi już o nadmierne egalitaryzowanie społeczeństwa. Konstytucja stwarza możliwości równych szans, ale nie uwzględnia dalej radykalnych pociągnięć, typu teorii równych żołądków itd. I to mi się w niej podoba.

—Niektórzy zarzucają, że tekst ustawy zasadniczej jest zbyt obszerny i szczegółowy. Co na to politolog?

—Przede wszystkim jest on za bardzo szczegółowy. A każde zwiększenie precyzyjności zapisów niesie za sobą usztywnienie tekstu. Wiadomo, że każdy dokument tej rangi to efekt pełnych przetargów, gry sił politycznych i ta konstytucja też jest efektem gry sił politycznych, w których być może za mało ważyły siły związane z AW „S” z racji nie



Andrzej Jarek - w 1979 roku ukończył politologię na wydziale nauk społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez następne pięć lat był starszym asystentem w Instytucie Nauk Ekonomicznych i Społecznych. W 1985 roku wrócił do Turku i rozpoczął pracę w Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Koninie. Cztery lata później współtworzył Towarzystwo Wspierania Inicjatyw Gospodarczych - Oddział Wojewódzki. W 1990 roku otworzył księgarnię „Bestseller”. Od 1995 roku jest członkiem Unii Wolności.

uczestniczenia w życiu parlamentarnym. Tak, jest ona za bardzo szczegółowa. Uważam, że nie powinna stwarzać nadmierne sztywnych ram przyszłym generacjom, a każde uszczegółowienie rozwiązań wiąże ręce przyszłym pokoleniom. Dlatego nie powinno się nigdy pisać takiego aktu jak konstytucja pod aktualny uklad polityczny. Od tego jest ustawodawstwo.

—Niestety, w Polsce to już zasada. Wracając jednak do tekstu. Czytając konstytucję zauważyłam dużo sloganów, haseł bez pokrycia, nie odpowiadających rzeczywistości...

—Wie pani, konstytucja musi być taka. Nie ma innej konstytucji niż ogólniki i banały. Boję się jednak, że może ona zostać zagnana przez następne Zgromadzenie Narodowe po wyborach i jest to jedna z realnych politycznych słabości tej konstytucji.

—Jak w takim razie Pan jako politolog i członek Unii Wolności - jednej z partii, która podpisała się pod konstytucją, zareklamowałby konstytucję przed zbliżającym się referendum?

—Jest to najmniejsze zło, jakie mogło nas spotkać.

Anna Zawadzka

## REFERENDUM KONSTYTUCYJNE ❖ REFERENDUM KONSTYTUCYJNE ❖ REFERENDUM KONSTYTUCYJNE

# NIE

cd ze str. 1

A jaką mamy pewność, że za kilka lat nie przejmą w Polsce władzy ludzie, którzy np. będą chcieli wstąpić do Wspólnoty Państw Niepodległych i na mocy tego przepisu będą mieli do tego prawo. Kolejny argument to zagrożenie dla polskiej gospodarki. W konstytucji mówi się o utworzeniu Rady Polityki Pieniężnej. To jest taki nowy organ, który zostaje powołany na 6 lat, przed nim nie odpowiada i nie może być odwołany. Jakby tego było mało Rada będzie decydowała o polityce kursowej i kredytowej. I tak np. strona przeciwna wygrywa wybory, powołuje nowy parlament i nawet rząd nic nie może zrobić, bo ma związane ręce. Konstytucja przesądza również o tym, że wybory w Polsce będą zawsze proporcjonalne, a nie większościowe. Jest to bardzo niekorzystne rozwiązanie dla polskiej demokracji. To wyborcy powinni wysuwać swoich kandydatów i później ich wybierać, a nie kierownictwa partii czy koalicji.

—Jednak cztery partie SLD, PSL, Unia Wolności i Unia Pracy opowiedziały się za przyjęciem konstytucji, którą nazwano kon-

stytucją kompromisu?

—Owszem, ale dla kogo jest ten kompromis, dla czterech partii? Konstytucja powinna być kompromisem dla całego narodu. Te same partie, te same środowiska, które od 1989 roku, od Magdalenki, Okrągłego Stołu, od polityki grubej kreski chcą zachować swoją władzę. Współdziałają ze sobą przez cały czas, w zależności od potrzeby, nie zawsze jawnie. Nagłaśniają tę konstytucję jako wyraz wielkiego kompromisu, wielkiej zgody narodowej. To jest tylko ich ugoda. Tej konstytucji nie popiera również Kościół. Przedstawiciele Ruchu Odbudowy

Polski cały czas zwracają na to uwagę. Jak można mówić o kompromisie, skoro najważniejsze postulaty opozycji pozaparlamentarnej nie zostały przyjęte. Proponowaliśmy, aby w referendum obok tego projektu pojawił się także projekt obywatelski. Zebraliśmy ponad 500 tys. podpisów, ale marszałek Józef Zych i wice-marszałek Olga Krzyżanowska stwierdzili, że nie jest to możliwe do przyjęcia. Ja myślę zupełnie inaczej, po prostu zabrakło dobrej woli politycznej.

—Nie uważa Pan, że odrzucenie wniosku ROP-u można uznać za porażkę przed zbliżającymi się wyborami?

—Nie, ja tego tak nie oceniam. My nie mieliśmy złu-

den, że władza pskoministów i ich sprzymierzeńców z Unii Wolności czy PSL-u uwzględni nasze postulaty. Zdecydowaliśmy się na akcję i to ucale nie było łatwe w tak krótkim czasie zebrać tyle podpisów. Ale osiągnęliśmy swój cel, pokazaliśmy ludziom, że nie jesteśmy gołostowni, że jesteśmy konsekwentni. W ten sposób zyskaliśmy sobie poparcie tych, którzy byli nieco zagubieni. Wiem, że ci ludzie podczas referendum nie poprą konstytucji. To była ważna akcja uświadamiająca.

—Jeżeli ta ustawa zasadnicza nie zostanie przyjęta to pozostanie nam konstytucja z 1952 roku?

—Kolejny chwyt propagandowy. Pani to bardzo delikatnie powiedziała, oni mówią tak: „Nie chcecie tej, to będziecie mieli stalinowską”. Konstytucja stalinowska, obowiązuje już tylko w części. Od 1991 roku mamy Małą Konstytucję i równie dobrze na podstawie tych przepisów możemy starać się o wejście do struktur europejskich. Nasz kraj przez osiem lat funkcjonował bez nowej konstytucji. Jeżeli tak długo czekaliśmy to i jeszcze trochę możemy poczekać.

—Jaka byłaby konstytucja Pana marzeń?

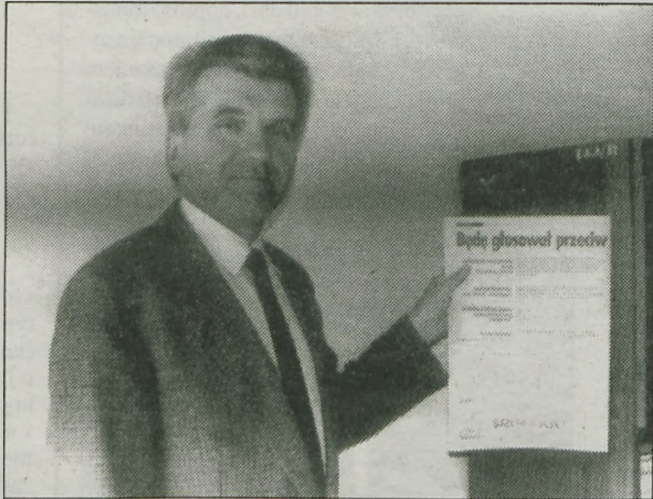
—Bardzo trudne pytanie, z tego powodu, że to nie może być konstytucja tylko moich marzeń, ale marzeń i oczekiwań większości Polaków. Taka ustawa zasadnicza wymaga pracy wielu specjalistów,

nie tylko prawicowych, i lewicowych, i centrowych i neutralnych. To ma być przede wszystkim konstytucja łącząca całe spektrum poglądów i przekonań. Uwzględnić całą naszą historię, tradycję, kulturę, wartości. W PRL-u popełniono ten zasadniczy błąd, że utożsamiali Polskę tylko z tym, co się działo po 1944 roku. Niektórzy wtedy pytali: „A co, wcześniej to Polski nie było?”

—Na koniec proszę o komentarz do dwóch wersji konstytucji - konstytucja zostaje przyjęta, optymistycznej - konstytucja zostaje odrzucona. Co będzie dalej?

—Ja jestem przekonany, że konstytucja nie zostanie przyjęta. Wbrew propagandzie, która głosi, że poparcie jest tak duże, sądzę że sprawa jest ciągle otwarta. Pan przesyła na koszt wszystkich podatników treść ustawy zasadniczej z poparciem moim, a więc i tym którzy są przeciwnikami. Ale mamy nadzieję, że to się odwróci. Jestem ciwko inicjatorem tej propagandowej kampanii. Uważam, że są realne podstawy uchwalenia lepszej konstytucji, po wyborze nowego parlamentu. Jednak gdyby konstytucja została przyjęta, dzieło to bardzo niekorzystne wydarzenie dla całej Polski. Drastycznie pogłębiłoby się jej niejedność podzieli. Ta konstytucja nie otwiera nowej drogi dla Polski.

Katarzyna Łuczak



Zbigniew Majcherek w 1989 roku był przewodniczącym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Turku. Następnie został przewodniczącym Rady Miejskiej I kadencji. Od ponad roku stoi na czele struktur Ruchu Odbudowy Polski w województwie konińskim.





# Ich mała ojczyzna

Wójt Jan Owczarek powiedział, że remiza jest jednym z elementów małej ojczyzny, którą mieszkańcy Kowali Księżych stworzyli sobie sami. Przemówienie zakończył słowami: „Niech święty Florian patron strażaków będzie zawsze z wami”. Jan Nowak złożył miejscowym strażakom życzenia od Zarządu Wojewódzkiego OSP, a st. asp. Antoni Owczarek od komendantów wojewódzkiego i rejonowego Państwowej Straży Pożarnej. Edward Michalak występujący w imieniu wojewody konińskiego życzył, aby nowa remiza przynosiła szczęście młodym parom, które będą w niej organizowały uroczystości weselne.

Wiceprezes Nowak wręczył meda-

le i odznaczenia zasłużonym strażakom. Sławomir Czekala otrzymał złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa”. Srebrnymi medalami odznaczono: Henryka Głapę, Zygmunta Biąłasa, Henryka Bartosika, Józefa Laszkowskiego, Eugeniusza Majchercę, Stanisława Wojtasika i Stefana Czekalę. Wręczono również dziewięć medali brązowych, siedem odznaczeń „Zasłużony strażak” oraz szereg odznaczeń za wysługę lat. Oficjalną część imprezy zakończyło przecięcie wstęgi i poświęcenie remizy. Później goście dokonywali wpisów w księdze pamiątkowej oraz podziwiali dużą, przestronną salę remizy z zapleczem i garaż. Uroczystości zakończyła zabawa taneczna. (art)

## Pierwsze śliwki robaczywki

Znamy już nazwiska pierwszych kandydatów na posłów w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Nadal jednak nie są to jeszcze listy stuprocentowe, gdyż nie ma wciąż oficjalnego kalendarza wyborczego (nawet dzień wyborów nie jest znany). W prasie pojawiają się informacje z „przecieków” partyjnych. Na tej zasadzie w ostatnim wydaniu „Echa Turku” ukazały się nazwiska kandydatów z ziemi turkowskiej. Artykuł „Pierwsze koty za

ploty” wymaga uzupełnienia. Już po jego wydruku okazało się, że z Unii Wolności jest jeszcze jeden kandydat, wicedyrektor LO Lech Zielony. Natomiast z PSL nie kandyduje jak podaliśmy Zygmunt Gajowiak z Dobrej, lecz Henryk Orzechowski, rolnik z gminy Świnice Warckie, który był już posłem w czasach PRL.

Nadal też nie wiadomo, kto ostatecznie znajdzie się na liście Akcji Wyborczej „Solidarność”.

## Nie ma dymu...

Zarząd PSS „Społem” postanowił zainwestować w ekologię. W piekarni i ciastkarni na ul. Dąbrowskiego zamienili węgiel na gaz ziemny. Jak twierdzi Marian Dybus - prezes spółdzielni, do tej decyzji w dużym stopniu przyczyniły się skargi mieszkańców kierowane nieustannie do Urzędu Miejskiego i „Społem”. Nic dziwnego, kominy kopciły od 1962 roku. Kiedy naprzeciwko piekarni i ciastkarni wybudowano bloki, ich mieszkańcy musieli znosić fruwające w powietrzu sadze. PSS „Społem” słono płacił za zatruwanie środowiska, aż w końcu zapadła decyzja o wykorzystaniu do ogrzewania i technologii produkcyjnej

ekologicznego gazu. Koszt całej inwestycji waha się w granicach 1,5-2 mld starych złotych. Przedsięwzięcie w 70% sfinansowała spółdzielnia, resztę kosztów uzupełniono dotacją z Urzędu Miejskiego i kredytem z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. Zdaniem członków zarządu Spółdzielni, dzięki tej inwestycji z pewnością podniesie się komfort pracy załogi i jakość produktów piekarniczych. Obecnie trwają poszukiwania klienta, który wykorzystałby nie dymiące kominy np. do potrzeb radiofonii lub telekomunikacji.

Należy dodać, że są to dwa pierwsze zakłady produkcyjne w Turku, które w swojej technologii wykorzystują gaz ziemny. Prezes PSS Marian Dybus chętnie skorzystałby z gazu ziemnego

Rafał Leśniak, uczeń Stanisława Pawlaka, zajął szóste miejsce w Mistrzostwach Polski Uczniów Rzemiosła Fryzjerskiego.

## Konkursowy fryzjer

Rafał rywalizował w kategorii fryzur męskich z ponad dwudziestoma młodymi fryzjerami, reprezentującymi w większości renomowane zakłady wielkomiejskie. Stąd też zdobycie szóstego miejsca jest dla niego dużym osiągnięciem. Tuż po Mistrzostwach Rafał wyjechał na dwa tygodnie do Francji. Wraz z kilkoma innymi uczniami różnych zawodów, uczestniczył w szkoleniu zorganizowanym przez Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą, w mieście St Malo na wybrzeżu Bretanii. Rafał jest bardzo zadowolony z tego wyjazdu. Przez cztery dni w tygodniu zdobywał praktyczną wiedzę w zakładzie fryzjerskim, a w pozostałe dni uczestniczył w wycieczkach po Francji. Największe wrażenie wywarł na nim Paryż.

Teraz Rafał Leśniak przygotowuje się do kolejnego konkursu. Będzie nim Międzynarodowy Konkurs Uczniów Fryzjerstwa im. Antola Cierplikowskiego, który odbędzie się w Sieradzu. Jest to konkurs drużynowy i Rafał będzie reprezentował nasze województwo wraz z dwoma kolegami z Konina i Koła. (art)

Telefon 988 pomaga od poniedziałku do piątku w godzinach od 17 do 20. Dyzurują przy nim:  
poniedziałek - terapeuta uzależnień  
wtorek - anonimowi alkoholicy  
środa - socjolog z przygotowaniem psychologicznym  
czwartek - terapeuta uzależnień i anonimowi alkoholicy  
piątek - policja

przy ogrzewaniu biurowców PSS-u mieszczących się w centrum miasta. Niestety sieć gazociągów tutaj nie dociera.

## będzie supersam

Kolejną inwestycją, której podjął się PSS „Społem” jest duża modernizacja dwóch sklepów na ul. 650-lecia. Placówki połączone ze sobą, powiększono i w najbliższym czasie na ich miejsce powstanie jeden duży samoobsługowy sklep ogólnospożywczy wzbogacony o stoisko przemysłowe. Przed sklepem zostanie zagospodarowany taras, na którym klienci będą mogli dokonywać degustacji towarów PSS-u.

(KL)

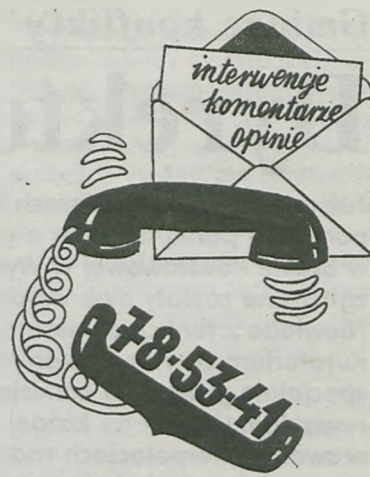
## Bezpieczne Kaczki



Na placu przed głównym wejściem do Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, montowane są dwie wiaty przystankowe kupione jesienią ubiegłego roku przez Urząd Gminy w Turku.

Szkola we własnym zakresie dokonuje montażu wiat. Teren wokół nich zostanie ogrodzony. Od strony jezdni powstaną bariery, a od strony szkoły bramki zamykane na noc. Jan Pawłowicz - dyrektor szkoły uważa, że takie rozwiązanie poprawi stopień bezpieczeństwa młodzieży oczekującej na autobusy. Obecnie, zwłaszcza w godzinach szczytu, czekający nie mieszczą się na chodnikach i wychodzą na jezdnię.

Poza poprawą bezpieczeństwa, nowoczesne, estetyczne wiaty ochronią Służbę przed wiatrem i deszczem, ale wszystkim mieszkańcom Kaczek Średnich. (art)



—Przeczytałem ostatni wywiad z posłem Marczewskim. Muszę przyznać, że oburzyły mnie wypowiedzi pana posła. To właśnie ja kilkakrotnie byłem u niego razem z panią, o której się wypowiadał. Próbowaliśmy zamienić mieszkanie, niestety bezskutecznie. Burmistrz ciągle nie wyraża zgody, a pan Marczewski nie kiwnął nawet palcem, żeby nam pomóc. Ale oczywiście przed prasą gra dobrego wujka. Nie wiercie mu.

—Nieźlą kampanię robicie posłowi takim wywiadem. Ciekawe czy przed tymi wyborami każdy kandydat będzie miał w „Echu” taki wywiad.

—Takie ogólniki jak mówi poseł to ja mogę sobie w telewizji posłuchać. Tutaj to powinno być konkretnie pokazane: jestem z tego miasta i dla niego to, czy tamto zrobiłem. Chyba, że się nie zrobiło nic i nie ma czego pokazywać.

—Dzwonię w sprawie świadectw udziałowych. Aby mieć jakiś zysk należy je zmaterializować w biurze maklerskim. Tylko, że w Turku nie ma biura maklerskiego, a dyrektora WBK mało to obchodzi. Przecież to jest bez sensu, aby starsi ludzie jeździli do Konina czy Koła tylko po to, aby zmaterializować swoje świadectwo.

—Stałam się ostatnio właścicielką samochodu i miałam okazję zobaczyć jak się pracuje w wydziale komunikacji Urzędu Rejonowego. Panie zajmujące się rejestrowaniem pojazdów wypisują dowody rejestracyjne na zmianę klientom z kolejki i kierownikowi wydziału, który co jakiś czas woła jedną z pracownic, wręczając jej dokumenty znajomych. Ohyda! Od razu przypomniały mi się czasy komunizmu.

—Ktoś rozrzuci ulotki negujące konstytucję. Ulotki podpisane zostały przez panią Krystynę Czubę. Kartki są wkładane w drzwi, skrzynki pocztowe, ale najczęściej leżą porzucane na klatce schodowej i pod blokiem. Jak byśmy nie mieli dosyć śmieci. Taka forma protestu na pewno nie jest skuteczna.

—Dzwonię w sprawie sprzątanía ulic. Nie wiem kto to wymyślił, ale od poniedziałku do piątku o godz. 5.00 rano na ul. Kolskiej słychać warkot urządzenia do sprzątanía ulic. Hałas jest okropny, a w dodatku samochód ma zawsze podniesione szczołki, więc chyba jednak nie sprząta.



# Dyrektorka czy dyktatorka

**Już co najmniej od czterech lat trwa konflikt pomiędzy panią dyrektorką a grupą nauczycieli w Szkole Podstawowej w Wyszynie. W tym czasie zgłoszone zostały dwa wnioski o odwołanie Ilony Niewiada z funkcji dyrektora, sprawę badała Kuratorium Oświaty w Koninie, Zarząd Gminy, specjalnie powołana komisja oraz komisja rewizyjna. Niemal na każdej sesji Rady Gminy w swoich interpelacjach radni prosili o wyjaśnienie sprawy lub zajęcie jednoznacznego stanowiska przez Zarząd. Jak do tej pory bez żadnych widocznych rezultatów.**

## Zarzuty niewiele warte

Według Międzyszkolnej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” nieporozumienia pomiędzy dyrektorką, a nauczycielami rozpoczęły się latem 1993 roku. Wtedy pani Niewiada miała zostać wicedyrektorem Szkoły nr 5 w Turku, ale po kilku dniach pracy dyrektor tamtejszej szkoły nie podpisał z nią umowy i pani Niewiada wróciła do Wyszyny. Już wtedy atmosfera pracy w szkole bardzo się pogorszyła.

Konflikt ten zaostrzył się jeszcze bardziej, gdy 26 marca 1996 r. siedmiu członków Rady Pedagogicznej zwróciło się do Zarządu Gminy Władysławów o odwołanie dyrektorki. Na poparcie wniosku przedstawili 27 zarzutów, dotyczących m.in. złej polityki kadrowej, dyktatorskiego sposobu kierowania szkołą, lekceważenia opinii Rady Pedagogicznej i naruszania regulaminu jej pracy, potwierdzania nieprawdy, nieprawidłowego przydzielania nagród dyrektora i utajnienia regulaminu przyznawania tych nagród, przedkładania dobra nauczycieli nad dobro dzieci, próbę narzucenia komisji społecznej sposobu wydatkowania pieniędzy z funduszu socjalnego, kontrolowanie prywatnego życia nauczycieli, wprowadzanie nerwowej atmosfery przeszkadzającej w pracy itp. Wszystkie zar-

*biaenia, ale nie takie, za które pani dyrektor miałaby być odwołana.*

W maju ubiegłego roku roku Ilona Niewiada, bez porozumienia z Radą Pedagogiczną przedstawiła nowy projekt organizacyjny szkoły, przewidujący połączenie ze sobą kilku klas ze względów oszczędnościowych, a w związku z tym zwolnienie z pracy dwóch nauczycielek (o obie wcześniej podpisały wniosek o jej odwołanie). Wywołało to kolejną falę protestów i kolejne zarzuty przeciwko pani dyrektor. Tym razem stroną konfliktu stali się także rodzice dzieci i Zarząd Gminy, który wcześniej poparł projekt, a później, pod wpływem protestów nauczycieli i rodziców, wycofał się z jego realizacją.

Niedługo potem Ilona Niewiada wysłała do Kurii Biskupiej pismo, mające spowodować zwolnienie katechetki (która także podpisała wniosek o odwołanie). W jej obronie stanęli jednak rodzice oraz ksiądz proboszcz wyszyńskiej parafii i tylko dzięki ich wyjaśnieniom katechetka nie straciła pracy. Kolejnego nauczyciela (z siedmiu, którzy podpisali wniosek o jej odwołanie) pani dyrektor postawiła przed Komisją Dyscyplinarną, zarzucając mu prowadzenie lekcji pod wpływem alkoholu. Wcześniej wezwała do szkoły policjantów z alkomatem, mających zbadać stan trzeźwości tego pedagoga. Nauczyciel poddał się testowi (choć nie musiał tego robić), w efekcie wykryto u niego nieznaczny ilość alkoholu we krwi. Postępowanie w tej sprawie wszczęte przez komisję dyscyplinarną zostało umorzone w ministerstwie z powodu uchybień formalnych.

Rada Pedagogiczna wystosowała kolejny wniosek do Zarządu Gminy o odwołanie pani dy-

rektor. Dodatkowo związkowcy wysłali jeszcze wniosek do kuratora o postawienie jej przed komisją dyscyplinarną. I tym razem Zarząd Gminy nie przychylił się do wniosku nauczycieli, a wicekurator Dębowski odrzucił wniosek „Solidarność”.

Celem wyjaśnienia swojego postępowania Ilona Niewiada przedstawiła Radzie Pedagogicznej regulamin pracy w szkole. Niektóre jego punkty były odzwierciedleniem jej dotychczasowego zachowania, np. —*Dyrektor szkoły lub upoważniony pracownik w przypadkach określonych w ust. 1 powinien podjąć stosowne działania w celu udokumentowania spożywania alkoholu poprzez przeprowadzenie badania krwi* (jak to było w opisywanym przypadku). Ostatecznie regulamin ten nie wszedł w życie, a jeszcze bardziej zaostrzył stosunki w szkole.

## Na forum Rady

Już od co najmniej roku nie było sesji Rady Gminy, na której nie poruszano by sprawy konfliktu w Szkole Podstawowej w Wyszynie. Radni sugerowali Zarządowi, aby odwołać dyrektorkę i ogłosić konkurs, kilkakrotnie prosili o wyjaśnienie stanowiska Zarządu i Kuratorium Oświaty w tej sprawie oraz motywów, jakimi kierował się Zarząd, nie odwołując dyrektorki. W efekcie wyszyńskich interpelacji pod koniec września ubiegłego roku zwołana została sesja nadzwyczajna, niemal w całości poświęcona konfliktowi. Zaproszeni na nią nauczyciele, dyrektorka, związkowcy z „Solidarność” oraz przedstawiciele rodziców kolejno przedstawiali swoje racje. Związkowcy zarzucali Zarządowi Gminy stronnictwo, dyrektorka broniła się twierdząc, że zarzuty przeciwko niej to „czyste oszczerstwo”, a winą za

powstanie konfliktu w szkole obarczyła „osoby postronne” czyli radnych i rodziców uczniów. Ci z kolei zarzucali jej brak współpracy, a jako przykład podali próbę powołania rady szkoły, na co dyrektorka nie wyraziła zgody.

Wszystkie oskarżenia przeciwko pani dyrektor podczas kolejnych sesji tonowane były przez wzywającego do pojednania wójta Mariana Gryta. W końcu Rada zdecydowała się skierować sprawę do rozpatrzenia przez komisję rewizyjną, która miała zbadać działalność szkoły pod względem organizacyjno-prawnym. I tak też się stało, że komisja nie znalazła nic, co mogłoby być wystarczającym powodem do odwołania dyrektorki.

Tymczasem Komisja Dyscyplinarna umorzyła sprawę nauczyciela oskarżonego o przewinienie w stanie nietrzeźwym. Przez dłuższy czas dyrektorka utrudniała mu powrót do pracy, co znów znalazło swoje odbicie na kolejnej sesji Rady Gminy, kiedy to radni dopytywali się o skutki finansowe takiego posunięcia dyrektorki (wypłata dla nauczyciela i zapłata za zastępstwo).

Niedługo skończy się rok szkolny, nadejdzie nowa część nauczycieli i dyrektorki nie będą mogli na siebie pozwolić. W tej sytuacji najprawdopodobnym rozwiązaniem ze strony dyrektorki byłaby rezygnacja z tej funkcji, jednak nie wskazuje na to, by Ilona Niewiada miała ochotę rezygnować. Trudno też oczekiwać, aby zmieniło się stanowisko nauczycieli lub, żeby nagle odszli oni z pracy. Gdyby tak miało w końcu Zarząd Gminy odwołać dyrektorkę i ogłosić konkurs, to być może po wakacjach praca w szkole odnowiłaby się już w normalnej atmosferze, z korzyścią dla dzieci.

Jakąkolwiek decyzję podejmie Zarząd, to zawsze będzie niezadowolona.

Anna Zawadzka

zruty poparte zostały konkretnymi przykładami. Nauczycielom szczególnie nie podobało się to, że Ilona Niewiada większość decyzji podejmuje sama, bez konsultacji i porozumienia z Radą Pedagogiczną, podważając jednocześnie jej autorytet. W odpowiedzi na wniosek Rady Pedagogicznej Zarząd Gminy powołał specjalną komisję do zbadania sprawy.

## Groźby zwolnień czyli dyrektorski odwet

Prace komisji nie przyniosły oczekiwanych efektów. Co prawda wydała ona protokół, który jednak według nauczycielskiej „Solidarność”: *Zawiera mnóstwo uchybień, a ocena niektórych decyzji Ilony Niewiada została przez komisję zinterpretowana niezgodnie z prawem.* Jeden z członków tej komisji, radny Kazimierz Bukowiecki, także dostrzegł kilka błędów formalnych w tym protokole i odmówił złożenia podpisu. Natomiast Zarząd Gminy po zbadaniu opinii komisji potwierdził, że w szkole zaistniała trudna sytuacja, że pani dyrektor spowodowała zaostrzenie się stosunków pomiędzy pracownikami, jednak przedstawione zarzuty nie mogą być podstawą do jej odwołania. Wójt Marian Gryt wyjaśnił: —*Były pewne niedociągnięcia i uchy-*



## Po 44 latach

**W ostatnią sobotę w Liceum spotkali się maturzyści obchodzący 44 rocznicę swojego egzaminu dojrzałości.**

Zjazd był szczególnie starannie przygotowany, a to za sprawą jego głównego inicjatora Macieja Stachowiaka, który nie tylko zajął się stroną organizacyjną spotkania, ale zredagował też okolicznościową jednodniówkę. Zawiera ona list pana Stachowiaka do koleżanek i kolegów, artykuł dyrektora z tamtych lat Eugeniusza Miniszewskiego oraz dwa wzruszające teksty wspomnieniowe Zofii Kurz - Badowskiej (obecnie emerytowanej polonistki z Wrocławia). Następnie na dziesięciu stronach zamieszczone są zdjęcia maturzystów wraz z krótkimi notkami biograficznymi. Są wśród nich znani turkowianie, m.in.: Helena Głodowska, Elżbieta Kropid-

łowska - Furman, Maria Lepońska, Kulesza, Michał Bugaj, Anna Bucikiewicz, Barbara Wzdechowska - Marczewska, Henryk Majchrowski (obecnie wicedyr. NIK), Jerzy Zieliński (docent z Instytutu Filologii w Warszawie).

Przed południem absolwenci wzięli udział we mszy świętej, a później uczestniczyli w kilkugodinnym spotkaniu w Liceum. W godzinach popołudniowych odbyło się zwiędzanie miasta i noclegi w Hotelu „Kawka”, a wieczorem w Hotelu „Kawka” odbyło się tradycyjne spotkanie przy kawie, herbacie i piwie. Panie piły zdrowie i szczęście chłopców, a panowie zdrowie i długie życie dziewcząt.





# Nocny koszmar

Państwo Jarkowie i Śliwińscy mieszkają przy ul. Kaliskiej 16, tuż obok dyskoteki „Koloseum”, która stała się ich koszmarem. Lokal cztery razy w tygodniu serwuje im nocne hałasy i wibracje, przy których nie tylko nie można spać, ale i normalnie żyć.

W maju ubiegłego roku państwo Jarkowie i Śliwińscy złożyli skargę do Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku, w sprawie nocnych hałasów z dyskoteki „Koloseum”. Następnie sprawa trafiła do Urzędu Miasta. W sierpniu burmistrz Krzysztof Nowak wszczął administracyjne postępowanie w sprawie uciążliwości dla środowiska urządzeń technicznych dyskoteki „Koloseum”. W odpowiedzi na to właściciele dyskoteki zaprotestowali twierdząc, że: *urządzenia techniczne nie zakłócają spokoju*. Powoływali się także na to, że budynek został wyciszony izolacyjnie i zawsze prowadzono tu tego typu działalność (dawniej w lokalu „Turkowianka” organizowane były dancingi).

16 września 1996 roku przed południem (!) dyskotekę odwiedziła komisja z Urzędu Miejskiego, która po przeprowadzeniu wizji lokalnej stwierdziła, że okna są wyciszzone, a na zewnątrz lokalu słyszalne są tylko niskie tony dźwięku. Podobną wizję przeprowadzono także w sąsiednich mieszkaniach przy ul. Kaliskiej 12 i 16. Tym razem jednak przerwano ją, gdy przestraszony powagą sprawy disc-jockey przyznał się, że właścicielka lokalu nie udostępniła wszystkich urządzeń nagłaśniających używanych podczas dyskoteki. Postanowiono więc przeprowadzić kolejną wizję (znów w godzinach przedpołudniowych!). 4 października do dyspozycji komisji uruchomiony został pełny zestaw nagłaśniający. Wówczas przedstawiciele Urzędu Miasta w mieszkaniach państwa Jarków i Śliwińskich stwierdzili „słyszalność rytmu

Jednak ani wizje, ani obecność komisji nie spowodowały, że za ścianami nastąpiła cisza. Wprost przeciwnie - państwo Jarkowie twierdzą, że było jeszcze głośniejsze. Dlatego wysłali do Urzędu kolejne pismo w tej sprawie. 6 listopada burmistrz ograniczył czas pracy urządzeń w dyskotece do godziny 22.00. Na pierwszy rzut oka mog-

łoby się zdawać, że sprawa została rozwiązana, jednak właściciele dyskoteki odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Koninie. W efekcie decyzja burmistrza została uchylona.

Tymczasem sprawą zainteresował się Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego. Dyrektor Krzysztof Musiał zwrócił się do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej o przeprowadzenie pomiarów i wydanie opinii stwierdzającej czy funkcjonowanie dyskoteki „Koloseum” zagraża zdrowiu mieszkańców sąsiednich budynków. W odpowiedzi Sanepid orzekł, że:

—Lokalizacja dyskoteki, która jest źródłem hałasu i wibracji pochodzących od urządzeń nagłaśniających oraz od uczestników zabawy, w tak zwartej zabudowie i przy takiej konstrukcji budynków jest niewłaściwa i wydaje się mało prawdopodobne, aby można było zastosować skuteczne środki, które zmniejszyłyby uciążliwość do poziomu akceptowanego przez osoby mieszkające w jej sąsiedztwie. Przy okazji okazało się także, że lokalizacja dyskoteki w tym miejscu była naruszeniem wielu obowiązujących przepisów, w tym Prawa Budowlanego, Rozporządzenia Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa (z 14.12.94), Rozporządzenia Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska (z 3.07.80), ustawy o działalności gospodarczej i ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Ponadto Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna orzekła, że: —Przeznaczenie obiektu na dyskotekę jest niewłaściwe i jeśli organ nadzoru budowlanego wydał taką zgodę, to powinien ją uchylić, a jeśli jej nie wydał, to powinien zmusić właściciela tego obiektu do zaprzestania takiej działalności.

8 marca (tym razem w porze nocnej) przeprowadzone zostały kolejne pomiary hałasu. Robiono je w dwóch punktach mieszkania państwa Śliwińskich. W obu miejscach poziom hałasu przekraczał o co najmniej 10 decybeli dopuszczalne normy. Poszkodowane rodziny zauważyły jednak, że i tym razem badania nie są odzwierciedleniem prawdziwej sytuacji, ponieważ był to czas Wielkiego Postu i w dyskotece nie było takiego tłumu jak w okresie karnawału czy wakacji. Teraz pozostaje im tylko czekać na decyzję Sanepidu, który powinien jednoznacznie stwierdzić, że hałasy są szkodliwe dla ich zdrowia. Jeżeli Sanepid tak orzeknie, wówczas Wydział Ochrony Środowiska wyda decyzję o zamknięciu lokalu. I to będzie decyzja nieodwołalna.

Na razie jednak jest pełnia sezonu dyskotekowego. W „Koloseum” dudni po staremu, państwo Jarkowie i Śliwińscy są znerwicowani, a ul. Kaliska jest najbardziej niespokojnym miejscem w mieście.

Anna Zawadka



włamania do piwnicy, z której skradziono dwa rowery górskie wartości 1.200 zł.

## REJON

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja w Piekarach (gm. Dobra) dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego, skąd skradziono różnego rodzaju artykuły wartości 2.200 zł.

Z 2 na 3 maja w Młynach Milaczewskich (gm. Malanów) włamano się do budynku gajówki. Skradziono meble kuchenne, kuchnię gazową i dwie pralki wirmikowe wartości 2.000 zł.

W nocy z 3 na 4 maja w Tokarach (gm. Kawęczyn) dokonano włamania do samochodu osobowego ford eskort, z którego skradziono radio-odtwarzacz wartości 900 zł.

## Wypadki

9 maja o godz. 20.40 w Turku na ul. Browarnej nieletnia nagle wybiegła z podwórka na jezdnię, uderzając w bok jadącego poloneza.

Dziewczynkę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Turku.

10 maja o godz. 10.40 w Turku na ul. Dobrskiej kierująca fiattem 125p podczas włączania się do ruchu nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia z fiattem fiorino. Kobieta z obrażeniami ciała przewieziono do turkowskiego szpitala.

13 maja miały miejsce trzy wypadki:

W Dzierżąnej (gm. Turek) o godz. 13.10 kierujący BMW przystępując do manewru wyprzedzania na łuku drogi doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwka samochodem ciężarowym marki star. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznał kierowca BMW.

W Słodkowie (gm. Turek) o godz. 13.20 kierujący fiattem 126p na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i uderzył w tył samochodu audi, który z kolei uderzył w jadącego przed nim

fiata 126p. W wyniku wypadku ranna została pasażerka malucha.

W Ciemieniu (gm. Kawęczyn) o godz. 17.20 kierujący fordem fiesta po wyjeździe z łuku na prosty odcinek drogi potrafił przechodzącą przez jezdnię kobietę z dzieckiem na rękę. Rannych przewieziono do szpitala w Koninie.

W okresie od 8 do 14 maja policja odnotowała 5 kolizji na terenie gminy i miasta Turek. Zatrzymano 9 praw jazdy. Promilowy rekordzista to kierowca fiata 126p z miejscowości Tarnowski Młyn (gm. Tuliszków) - 2,08 promila.

## Pożary

10 maja w Sarbicku (gm. Tuliszków) spaleni uległa sucha trawa. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

12 maja w Feliksowie (gm. Malanów) nieznani sprawcy podpalił poszycie leśne. Ponadto 8 maja w Turku na ul. Kaliskiej strażacy pomagali wypompować wodę z zalanej piwnicy.

## Nietypowe samobójstwo

W czwartek, 15 maja w mieszkaniu na Os. Wyzwolenia odnaleziono zwłoki mężczyzny, który popełnił samobójstwo.

Mężczyzna miał na głowie worek foliowy wypełniony gazem propan-butan, na szyję zaciągnięty gumką. Policjanci tylko skomentowali: —*Pomysłowość ludzka nie zna granic. A rodzina? Chyba odetchnęła z ulgą. Mężczyzna nadużywał alkoholu i był katem dla swoich domowników. Dzień przed swoją śmiercią dotkliwie pobił żonę i dzieci, a później wygonił ich do dziadków.*

(k)

## KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

### TUREK

W nocy z 5 na 6 maja na Os. Wyzwolenia skradziono samochód osobowy marki nissan 22.000 zł.

Z 6 na 7 maja na ul. Chopina dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego, z którego skradziono papierosy, piwo, kawę, konserwy oraz pieniądze w kwocie 340 zł. Łączne straty oszacowano na sumę 1.500 zł.

W okresie od 5 do 7 maja na Os. Wyzwolenia włamano do piwnicy, skąd skradziono rower górski wartości 500 zł.

Z 10 na 11 maja na ul. Dąbrowskiego dokonano



Kuny

# Imię dla szkoły

15 maja Szkoła Podstawowa w Kunach otrzymała imię Alfreda Delonga - pierwszego kierownika i zarządcy założyciela tej placówki.

To lokalne święto rozpoczęło się mszą w miejscowej kaplicy, którą odprawił ks. prałat Kazimierz Tartanus. Dalsza część uroczystości odbyła się przed szkołą. Tam pani dyrektor Hanna Wróbel przypomniała wszystkim sylwetkę Alfreda Delonga, po czym podziękowała obu wójtom: Marianowi Grytowi i Stanisławowi Kasprzakowi, dyrekcji KWB „Adamów” i dyrektorowi GOK Henrykowi Trocha za okazaną pomoc.

Alfred Delong 62 lata temu budował szkołę w Kunach, był miejscowym społecznikiem.

W latach odradzania się niepodległego państwa polskiego po I wojnie światowej mając niespełna 16 lat walczył o wolność ojczyzny. Podczas II wojny brał udział w walkach Armii Poznań, zginął w bitwie nad Bzurą. Ma dwa groby: jeden we wsi Janowo (nieдалеко miejsca swojej śmierci) i drugi symboliczny na warszawskich Powązkach. Jego żona, Emilia Delong podczas wojny prowadziła tajne nauczanie, a później była także dyrektorką Szkoły w Kunach.

Po wystąpieniu pani dyrektor wójt Marian Gryt odczytał akt nadania imienia szkole, po czym razem z obecnymi dziećmi Alfreda Delonga odstonił tablicę pamiątkową, którą



Odstonienie tablicy pamiątkowej

poświęcił ks. prałat Kazimierz Tartanus. Następnie przed tablicą złożyły kwiaty delegacje szkół, kombatanów i zakładów pracy.

Spośród zaproszonych gości jako pierwsza zabrała głos córka Alfreda Delonga. Wspominała ojca i jego ostatnie słowa, które wypowiedział niedługo przed śmiercią: „Jeżeli Polska zginie, to i ja nie wrócę”. Po niej wystąpili kolejni goście, niektórzy także wspominali patrona szkoły - m.in. jego uczeń Józef Andrzejewski z Kun.

Po wystąpieniach gości i zwolnieniu pocztów sztandarowych AK, harcerstwa, PSL i OSP odbyła się część artystyczna, przygotowana przez uczniów Szkoły w Kunach.

AZ

W Gminnym Ośrodku Kultury po raz piąty odbyły się Dni Kultury Chrześcijańskiej, trwające od 14 do 18 maja.

**VDNI**  
KULTURY  
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ  
Władysławów '97

Dni Kultury Chrześcijańskiej w naszym województwie organizuje tylko władysławowski Dom Kultury. Celem tej imprezy jest przedstawienie dorobku twórców nieprofesjonalnych, dla których inspiracją są treści religijne.

Pierwszego dnia około czterdziestu dzieci z przedszkola zainscenizowało dla swoich rodziców przedstawienie „Boży roczek”, mówiące o poszczególnych porach roku i związanych z nimi wydarzeniach religijnych. Następnego dnia w Domu Kultury koncertował chór „Lutnia” z Koła, śpiewający pieśni patriotyczne i religijne.

Nowością w tegorocznych Dniach Kultury Chrześcijańskiej był międzyszkolny turniej wiedzy religijnej, przeprowadzony w trzech kategoriach wiekowych. W najmłodszej kategorii klas I-III rywalizowali ze sobą osiem drużyn i mimo dogrywki, udało się wyłonić jednego zwycięzcę. Podobna sytuacja była w rywalizacji pięciu drużyn z klas IV - VI i trzech z klas VII - VIII.

W sobotę, 17 maja dr Stanisław Szymanski opowiadał o swojej wizycie z miesiące Medziugorie (była Jugosławia), gdzie grupę rodzeństwa ukazuje się Matka Boska. Ostatniego dnia obchodów Dni Kultury Chrześcijańskiej we Władysławowie odbył się koncert „Śpiewajmy Hosanna”, na którym wystąpili soliści i grupy wokalne z całego województwa.

W ubiegłym tygodniu Jan Gapsa ze Stefani ukończył 100 lat. Jest najstarszym mężczyzną w gminie Władysławów. Najstarsza mieszkanka tejże gminy jest o dwa lata starsza.

# Zaśpiewali 200 lat

Pan Jan ma 4 dzieci, 15 wnuków, 27 prawnuków i jednego praprawnuka. Niestety, nie pamięta imion ich wszystkich. Na pytanie, co trzeba robić, żeby dożyć stu lat odpowiada: —Trzeba dużo pracować.

Jan Gapsa nadal dużo czasu spędza na świeżym powietrzu, lubi spacerować po łąkach i polach, a na zdrowie nie narzeka. Mówi: —Prosiłem Boga o zdrowie i dał mi zdrowie. Nigdy nie przestrzegał żadnych diet, wprost przeciwnie. Lubi dobrze zjeść, po polsku przede wszystkim ocekające tłuszczem mięsa. 40 lat temu rzucił palenie - palił fajkę. Trzy razy dziennie odmawia różaniec. Zawsze bardzo lubił dobrą zabawę, na swoich setnych urodzinach udowodnił, że potrafi tańczyć i wykonał kilka podskoków oberka.

Setne urodziny pana Jana rozpoczęły się mszą świętą, celebrowaną przez proboszcza parafii Władysławów, ks. Zygmunta Zalczaka. Ksiądz przypomniał wszystkim o dorobku życiowym Jubilata, a na koniec podarował mu różaniec i książeczkę do nabożeństwa. Dalsze uroczystości odbyły się w Domu Rolnika w Russociach, gdzie przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, KRUS oraz najbliżsi. Wszyscy z całego serca gratulowali Jubilatowi „setki” i odśpiewali 200 lat.

Obecny na urodzinach prezes konińskiego PSL Jan Kopczyk i wnuk Wincentego Witosa, Wincenty Stawarz udekorowali Jubilata najwyższym odznaczeniem ruchu ludowego - medalem „Za zasługi dla ruchu ludowego im. Win-

centego Witosa”. Następnie wszyscy gratulowali panu Janowi, o którym Jan Kopczyk powiedział: —Dzięki takim ludziom jak pan Jan mamy Polskę niepełną.



—Zawsze tłusto jadłem — powiedział Jubilat



Do tradycyjnego rodzinnego zdjęcia ustawiła się prawie cała rodzina pana Jana



# Zmieniły się cele

Organizacja związkowa „Solidarności” w Elektrowni „Adamów” liczy 480 członków. Na jej czele już od 1989 roku stoi nieprzerwanie  
**WŁADYSŁAW CIESIELSKI.**

— W tym roku kończy się kadencja obecnej Komisji Zakładowej. Kiedy odbędą się wybory?

— Kampania wyborcza rozpocznie się już jesienią tego roku, a wybory w pierwszym kwartale przyszłego. Będą to już jednak wybory wspólnej komisji dla całego PAK-u.

— Czy nie osłabi to organizacji związkowej w Elektrowni „Adamów”?

— Jesteśmy jedną firmą i nie ma potrzeby, aby o interesy pracownicze walczyły trzy odrębne komisje zakładowe tego samego związku. By nie utrudniać związkowcom życia, na terenie naszej elektrowni tak jak dotychczas będzie utrzymywane biuro z etatowym pracownikiem.

— Ile osób wchodzi obecnie w skład Komisji Zakładowej?

— Trzynastu. Oprócz mnie zasiadają w niej: Krzysztof Olszak, Henryk Kocoński, Roman Perliński, Ireneusz Majda, Ryszard Michalski, Wiesław Boncler, Mieczysław Leszczyński, Agnieszka Malesza, Wiesław Iwaniak, Lech Pera, Roman Janczak, Roman Maciaszczyk. Jest jeszcze komisja rewizyjna w składzie: Roman Chojnacki, Paweł Janik, Ewa Górka, Henryk Cwikliński, Ireneusz Jurek.

— Już trzecią kadencję pełni Pan funkcję przewodniczącego KZ. Czy był Pan jej pierwszym przewodniczącym po odrodzeniu się „Solidarności”?

— Pierwszym wybranym. W okresie ponownego tworzenia się związku, na czele Komisji Tymczasowej, której byłem członkiem stał nieżyjący już Janusz Rybarczuk.

— Co zmieniło się w działal-

ności związkowej w ciągu ostatnich ośmiu lat?

— Przede wszystkim cele. Na początku zajmowaliśmy się głównie sprawami płacowymi. Galopująca inflacja sprawiała, że toczyliśmy nieprzerwaną walkę o jej wyrównanie. Obecnie oprócz płac pilnujemy również przeobrażeń własnościowych, aby ich skutki nie dotknęły pracowników.

— Związek dla przeciętnego pracownika jest tylko instytucją wypłacającą zasiłki, dającą paczkę dla dzieci itp.

— Zdajemy sobie sprawę, że zbyt często związek właśnie w taki sposób jest postrzegany przez pracowników. Gdyby jednak jego rola miała się ograniczać do tej sfery działania, to stałby się ośrodkiem pomocy społecznej. Zajmujemy się jednak znacznie ważniejszymi sprawami. Staramy się utrzymać na dotychczasowym poziomie stanowiska pracy i płace. Pragnę przypomnieć, że między innymi dzięki naszym zabiegom nie było w elektrowni zwolnień grupowych, choć zostały już przygotowane wypowiedzenia. Zaproponowaliśmy wówczas blokadę etatów, która funkcjonuje do dziś. Obecnie stan zatrudnienia jest w miarę stabilny. Pracownicy odchodzą tylko z przyczyn naturalnych (głównie emerytury) i z powodów dyscyplinarnych. Przyjęcia są sporadyczne i dotyczą w większości dzieci naszych pracowników, którzy ulegli nieszczęśliwemu wypadkom. Możemy się również pochwalić jednymi z najwyższych płac w rejonie turkowskim. Dążymy do umieszczenia w ponadzakładowej umowie zbiorowej zapisu o dodatkowych ubezpieczeniach grupowych.

— PAK przeobraził się w spółkę akcyjną. Jakie było stanowi-

sko Pańskiej organizacji związkowej w tej sprawie?

— Decyzję podjęła Rada Pracownicza choć przyznaję, że nie próbowaliśmy blokować tych przeobrażeń. Naszym zdaniem cele były korzystne, więc ograniczyliśmy się tylko do zabezpieczenia w umowie gwarancji stabilności zatrudnienia na okres 10 lat, wzrostu poziomu płac na drodze negocjacji ze związkami zawodowymi itp. Zarząd jak dotychczas wywiązuje się z podpisanych w 1995 roku umów.

— Ostatnio mówi się o prywatyzacji PAK-u. Jak się Pan na to zapatruje?

— Zdaję sobie sprawę, podobnie jak moi koledzy związkowcy, z konieczności dalszej modernizacji elektrowni. Sami nie posiada-

my tak dużych środków, dlatego należy znaleźć inwestora strategicznego. Ogłoszony już został konkurs, na który wpłynęło 16 ofert. Firma konsultingowa wybierze najkorzystniejszą z nich. Moim zdaniem pracownicy powinni otrzymać 15% akcji prywatyzowanego przedsiębiorstwa, 30% inwestor strategiczny, a 55% powinien zachować skarb państwa.

— Zbliżają się wybory parlamentarne, w których „Solidarności” będzie miała swoją reprezentację w postaci AWS. Czy związkowcy z elektrowni angażują się w jej działania?

— Członkowie związku z elektrowni uczestniczą w pracach AWS na różnych szczeblach, ale robią to na własną rękę, bez rekomendacji KZ. Wyszliśmy z założenia, że wszelka działalność polityczna powinna się odbywać poza strukturami związkowymi.

— Dziękuję za rozmowę.

Andrzej R. Tyczyno



Władysław Ciesielski pracuje w Elektrowni Adamów od 1980 roku. Z zawodu jest monterem remontu kotłów. W 1989 roku został wybrany przewodniczącym KZ NSZZ „Solidarności”. Funkcję tę sprawuje do dziś. Jest też członkiem Rady, Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni oraz delegatem na Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarności” regionu konińskiego. Mieszka z żoną i dwójką dzieci w Spicymierzu, dokąd przeprowadził się z Łodzi w 1975 roku.

Niedawno telewizja pokazała demonstrację niepełnosprawnych w Warszawie. Uczestniczyło w niej troje turkowskich z „Sinturu”.

Romualda Zajdel-Pawlak, Marian Kowalczyk i Henryk Świerk byli obecni na kongresie Zakładów Pracy Chronionej. Uczestnikami kongresu byli związkowcy i pracodawcy oraz przedstawiciele instytucji i organizacji związanych z pracą dla osób niepełnosprawnych. Głównym tematem obrad był rządowy projekt ustawy o rehabilitacji zdrowotnej i społecznej oraz o zatrudnieniu osób niepełnosprawnych.

## W interesie słabszych

Uczestnicy kongresu są przeciwni tym zmianom, które mogą wpłynąć na pogorszenie się statusu osoby niepełnosprawnej na rynku pracy. Swoje niezadowolenie wyrazili podczas marszu protestacyjnego zanosząc petycję do marszałka sejmu.

W obradach i manifestacji uczestniczył Henryk Świerk, który jest członkiem Rady Krajowej Związków Zawodowych Spółdzielczości Inwalidów. Pan Świerk podkreśla, że Kongres zjednoczył ludzi o różnych orientacjach politycznych celem wspólnego działania w interesie niepełnosprawnych. Henryk Świerk od wielu lat zaangażowany jest w sprawy pomocy osobom niepełnosprawnym. Rad i konsultacji udziela jako pracownik „Sinturu” oraz jako radny Rady Miejskiej Turku. Osoby zainteresowane kontaktem z panem Świerkiem mogą się zgłosić do tych instytucji lub zadzwońować do niego do domu: tel. 78-35-73. AP



W ezwał mnie przełożony i tak rzekł: „Wicie, Mól, tu jakieś listy, prawda, przychodzą w Waszej sprawie... A my, rozumiecie, nie będziemy. Więc ja wam Mól tak po koleżeńsku radzę, nie odpowiadajcie temu Marczewskiemu na jego list. Wyście go opisali, on wam odpowiedział i jesteście kwita”. Cóż, pan każe, sługa musi. Zresztą i tak nie lubię prowadzić polemiki z polemiką, więc się zgodziłem. Ale przed wyjściem od szefa zapytałem, czy na inne tematy związane z panem M. mogę pisać. W odpowiedzi

zobaczyłem zrezygnowane machnięcie ręką. I tyle mi wystarczy do szczęścia.

Ale co tu o szczęściu pisać, gdy ostatnie „Echo” przyniosło taką porcję mało szczęśliwych tekstów, że zrezygnowałem z tradycyjnego przeglądu prasy lokalnej i wzięłem się za „najlepszą gazetę w Turku” (bo innej nie ma). I cóż tu widzimy? Na pierwszej stronie wielkie jak byk zdjęcie Kwaśniewskiego, dalej jego wypowiedź o konstytucji, list posła, wywiad z posłem (dwie strony, dwa zdjęcia!), w co drugim tekście nazwisko jakiegoś posła albo senatora. Tyle wszędzie lewicy, że z obawą zerknąłem na stronę krzyżówkową, czy przypadkiem na tradycyjnym miejscu dziecka-szczęśliwca nie ujrzę szefa klubu radnych SLD. Wszystko przeczytałem, uśmiełem się (najbardziej z wywiadu) i odłożyłem gazetę na bok.

Ale po chwili przeczytałem wszystko raz jeszcze. I stwierdziłem, że nie wierzę w ani jedno zdanie napisane w tym wywiadzie. Tym bardziej, że pan poseł tak często, odpowiadając na pytanie, używa zwrotu „proszę mi wierzyć” albo

wręcz się zaklina „Jezus Maria, to nieprawda”. Tak samo nie wierzyłem cyganowi, który przyszedł kiedyś do nas do domu, ukląkł w progu i mówił mojej babci: — Jak Boga kocham, że tej kury nie ukradłem. I jedną ręką bił się w piersi, a drugą strzepywał pierze ze spodni.

Ze szczególnym rozrzwinięciem przeczytałem o tym jak to poseł niebożę, wstrzymuje się od ingerowania w sprawy radnych. A zaraz potem przypomniało mi się, jak podczas pierwszej sesji w kinie poseł siedział tuż przed radnymi SLD, wymachiwał im paluchem i głośno komentował każde posunięcie, a gdy coś było nie po jego myśli, to w czasie przerwy podniesionym głosem udzielał im bezcennych wskazówek. Kto był wtedy w kinie, to ten cyrk dobrze pamięta. I taki jest ten cały wywiad, w którym poseł „śmiesz, tużmani, przestrasza” (tak pisał Mickiewicz o cwaniaku Twardowskim).

Co jeszcze piszą w „Echu”? Że bezrobocie spada. Ha, ha, ha..., zaśmiała się kobyla i zdechła. Zawsze w kwietniu i w maju spada, bo rusza sezon budow-

lany. Ale zobaczymy, co będzie od czerwca, gdy do urzędu ruszą absolwenci szkół zawodowych i średnich. Ci, którym Kwaśniewski najpierw obiecał mieszkania, a później zabrał zasiłki. W dodatku rząd tak pokręcił przy ustawach o bezrobociu, że teraz, żeby zdobyć ten status trzeba się sporo narobić. A spytajcie się o „meneli” spod fontanny, czy oni są bezrobotni? Ich w rejestrze na pewno nie ma. I wielu innych też. Więc jakżeż statystyki mają nie wskazywać, że bezrobocie spada.

Oprócz polityki najważszej jest ostatnio w „Echu” o strażakach. Imprezy, lecia, odznaczenia. I wszędzie ta sama końcówka: „spotkanie zakończyło się wspólną strażacką biesiadą”. Wzruszające. A trzeba pisać bardziej obrazowo, np.: „na koniec wypili beczkówóz pełen gorzały”. Ale tak pisać nie można. Nawet parlament nie chce się narażać zuchom z OSP i daje im w drodze wyjątku prawo do handlowania wódką. Na zdrowie. Za pomyślność lokalnych dziennikarzy! Mimo wszystko mają oni trudny żywot. Mól Lokalny





**N**a tablicy pierwszoklasista pisze: „Ala ma Asa. Nasza pani nie ma forszy”. Ten rysunkowy żart jak ulał oddaje „kondycję” nauczycielskiej kieszeni. Pensja nauczyciela dowodzi bowiem, że w rzeczywistości nauka to jednak kiepski interes.

Trudno żyć z tego, co zarobi się w szkole. Trzeba zatem dorabiać na boku. Najlepiej dając korepetycje. Godzina zegarowa ćwiczeń z uczniem podstawówki kosztuje średnio ok. 15-20 zł. Stawki nauczycieli i pracowników wyższych uczelni 50-80 zł. Nieco droższe jest wkuwanie matematyki, fizyki lub chemii. Cena prywatnej lekcji rośnie wraz z wiekiem ucznia. Przed maturą i egzaminami wstępnymi na uczelnie przyprawia o zawrót głowy. Dobry matematyk żąda nawet powyżej 25 zł, historyk zadowala się 15 zł, biolog podobnie. Ale jeśli trafi się mniej zdolny uczeń rodzice muszą wyłożyć dobre kilka tysięcy, jak udowadnia raport „Gazety Pracy”.

Ofiarność rodziców i ich wdzięczność nie zna granic. Dość często organizowane są różne „zrzutki” na nauczycieli, mające poprawić ich humor, nie mówiąc już o prezentach pod różnymi pretekstami - od imienin poczynając. Najczęściej po 8-10 zł od głowy dziecka. Te pieniądze wręczane nie są oczywiście w kopercie, bo byłaby to łapówka. One są zapłatą za dodatkową lekcję z całą klasą. Nawet jeśli w ławkach siedzą sami prymusi. Rywalami nauczycieli w udzielaniu korepetycji są studenci. Głównie dlatego, że biorą trochę mniej i chętniej przyjeżdżają do domu ucznia. Angielski kosztuje tylko 12-15 zł, ale za 45 minut. Jeśli jest to lekcja

indywidualna student potrafi „przebić” nawet swego profesora, żądając 30 zł.

W szkole prywatnej nauczycielowi z podstawówki czy nawet z liceum bardzo trudno o pracę. Po pierwsze szkół tych jest mało, po drugie poszukują one głównie nauczycieli z tytułami naukowymi. Zresztą nawet państwowe szkoły średnie lepiej widzą u siebie docentów, doktorów matematyki, historii, fizyki. Utytułowany belfer to dobra wizytówka szkoły, świadcząca o jej wysokim poziomie.

Co zatem pozostaje szeregowym nauczycielom podstawówek, liceów i techników? Czekać na okazję podłapania jakiegś

chyba w najgorszej sytuacji, jeśli chodzi o dorobienie do pensji, są nauczyciele plastyki, muzyki, zajęć technicznych, wf. Ci ostatni mają jeszcze szanse wziąć dodatkową pracę w gabinetach rehabilitacji, masażu leczniczego itp. Pochłania ona praktycznie każdy wieczór i przynosi ok. 1-1,5 tysiąca zł.

Niekwestionowaną i prawdziwą kopalnią pieniędzy jest nauczanie języków obcych, zwłaszcza angielskiego. Uczą ich dyplomowani filologowie, osoby mieszkające kiedyś za granicą, studenci cudzoziemscy, itp. W gazetach też pełno ogłoszeń namawiających do taniej i szybkiej

## Wbijanie do głów



-Błagania nie pomogą. Proponuję dodatkowe, płatne lekcje.

fuchy, z reguły bywa nią pomaganie w nauce mało zdolnym i słabym uczniom, często leniwym, których rodzice mają tylko czas na robienie interesów i pieniądze na korepetycje. Aby mieć problem z głową ojciec czy matka zapłaci nawet parę tysięcy złotych miesięcznie, byle dziecko przeszło z klasy do klasy i nie przynosiło wstydu rodzinie. A co ma w głowie - to już inna sprawa.

nauki języków. W modzie zaczyna być język amerykański. A tu niewielu ma pole do popisu. Sporą konkurencją dla polskich anglistów są nauczyciele z Kanady, których od 6 lat jest w naszym kraju coraz więcej. Pracują na wyższych uczelniach, w liceach, placówkach naukowych, nawet w podstawówkach i przedszkolach. A wysłała ich do Polski komitet Education and Training Programs for Poland.



**U**liczka Jaworowa jest piękna - może i dlatego, że nie rośnie na niej żaden jawor, są tu natomiast piękne krzaki forsycji, dobrze utrzymane trawniki, jarzębiny i brzozy. No i domki jednorodzinne, otoczone różnymi płotami, za którymi ujadają na przechodzących różnej wielkości i maści czworonogi. Pod numerem czwartym żyje Ślicznotka - urocza złocista spanielka, wielokrotna medalistka. Niestety, do urody Pan Bóg nie dorzucił Ślicznotce ani grama rozumu - a w każdym razie suczka tak się zachowuje, jakby go nie miała. Podgryza domowników, szczeka na wszystko i wszystkich, niszczy buty i

## Mezaliany, kości i nóż

kwiaty. Ale bez wątplenia jest piękna i Dorota jej pani, eksponuje te właśnie walory psiny. Obok, pod szóstką, mieszka Bestia. Trudno o odpowiedniejsze imię dla krzyżówki bardzo wielorasowej, jaką jest ogromny pies. Brzydki z opadniętymi uszami, chudym ogonem i zmierzwią, mimo starannej pielęgnacji, łacią sierścią stanowi obraz nędzy i rozpaczki. Za to nikt nie widział inteligentniejszego psa. I pan Adam, inżynier automatyk, jest ze swojego zwierzaka bardzo dumny. Obie posesje oddziela bardzo wysoki płot.

Wszystko zaczęło się od kości, które zginęły z miski Ślicznotki. Nie zdążyła zjeść, nie zakopała - zginęły. Pani Dorota była zdenerwowana, bo to nie były jakieś zwykłe kości, tylko specjalne, sztuczne i drogie. Patrzyła podejrzliwie przez siatkę na zadolowanego Bestię, który wyraźnie się obliżywał. Gdy zobaczyła pana inżyniera, nawymyślała mu za trzymanie złodziejskiego psa. Pan Adam rozłożył ręce - niby jak Bestia miał ukraść? Rzeczywiście nie było śladów skakania przez siatkę, płot też był cały. Kradzieże karmy powtarzały się co

jakiś czas, ale pani Dorota nie mogła udowodnić, że to robi Bestia. Była jednak o tym przekonana i zła na sąsiada. - Albo to pan kradnie, albo pański kundel - powiedziała rozgniewana do inżyniera. - Zastrzelę gada któregoś dnia! - krzyczała.

Większa tragedia zdarzyła się dwa miesiące później. Szykowała sukę do wystawy. Ślicznotka akurat była trochę zbyt gruba, wymagała diety. Jakież było przerażenie pani Doroty, gdy zrozumiała, że jej kochanie jest w ciąży! Ruszyła z pretensjami do sąsiada. Tym razem ewidentnie winien był Bestia (jeśli akurat on), a nie pan Adam. Do kobiety to nie docierało. - Zrobiliście dzieci mojej suce! - wystąpiła z pretensjami, gdy audi inżyniera podjechało pod garaż. Wspólnik, który był z panem Adamem w samochodzie, szeroko otworzył oczy i patrzył ze zdumieniem to na kolegę, to na uroczą trzydziestoparolatkę w ogrodniczkach, z jakimiś narzędziami w kieszeniach i buzią usmarowaną ziemią. - To mezaliany, co ja zrobię, zabiję was, zastrzelę! - tułała i płakała kobieta. Obaj panowie zaczęli się wreszcie śmiać. Pan

Video hity ♦ Video hity

„Fan”, thriller, USA

Bobby Rayburn, sławny gracz seball ma świat u swoich stóp, stwo pieniędzy, a na skinienie piękne kobiety. Gil Renard, jeden z jego najbardziej zagorzałych fanów. Uważa baseball za coś lepszego niż zwyczajne życie. „To honorowałoby i lubi powtarzać. Sam wie, że ma marną egzystencję, zajmując się sprzedażą noży. Była żona, widzi go i zabrania widywać się z nim. Utrata pracy i kłopoty pogłębiają frustrację Gila i widać, że jeszcze mocniej z ulubionym sportem. Fan postanawia pomóc swojemu idolowi w karierze i morduje zawodnika z drużyny, który w jego mniemaniu nie pozwalał wybić się Bobbymu...”

„Ostatni smok”, przygodowy

Jest Anno Domini 984. W buntowniczym, uciskanym ludzie, zniechęconym przez poddanych, książę Eninon pragnie pomścić



Adam wiedział, że sąsiadka nie ma czego do strzelania. Wtedy ona sięgnęła do kieszeni...

Wdarzenia potoczyły się błyskawicznie. W rękę damy błysnął ostrzyżony nóż. Mężczyzna zdążył się obrócić, ale zasłonił i odbił nieco cios, który zdumiewającą precyzją prosto w niego trafił. Z rozoraną ręką i kłatką pierścieniową na szyi, przepadł pod maskę samochodu, przykrył głowę w zderzak i stracił przytomność. Za chwilę osunęła się na ziemię mdłona pani Dorota, wbijając sobie na okazji ostrze w bok. Wspólnik nie załadował oboje do wozu i podjechał do garażu. Lekarze pochwalili go za szybką decyzję i uratowanie obu panów od wykrwawienia.

Pani Dorota dostała wyrok w więzieniu, a w jej obronie wystąpił także i pan Adam. Zdażyli się polubić i nawet zaplanować wspólne życie. Wobec pana Adama nieco sarkali. - Mezaliany, bo ona niebogata i ja nie jestem on (starszy od wybranki o dwa lata) - przejmuję się tym. Na połączenie w sesjach bawiły się cztery miesiące, dwa duże. Te małe miały wyzwać inteligencję Bestii. Szybko wyczerpała się. Mądre psy są w cenie, nie wiadomo, jak Bestia dostała się do szafki...





Przed wszystkim...  
 ...za miecz. Mimo że szkoła...  
 ...rycerz Starego Kodeksu...  
 ...potyczki niedoświadczony...  
 ...zostaje ranny. Księcia...  
 ...miejsze ze smokiem. W za...  
 ...zakończenia tyranii...  
 ...ofiarowuje Einonowi...  
 ...władca daje się poznać ja...  
 ...większy okrutnik. Bowen...  
 ...smok zatruł umysł jego...  
 ...i rozpoczyna krucjatę...  
 ...życzącym przedsta...  
 ...gatunku. Gdy spo...  
 ...Draco, zawie...  
 ...Smok napada...  
 ...mieszkańców, a Bo...  
 ...w zamian za złoto...  
 ...kłopotliwej bestii.

Wydawnictwo Kaset Video „5”  
 Wymiar: 3A  
 Handlowo-Usługowy  
 Kaset Video „5”  
 Bis  
 Smorawińskiego 4  
 ul. POW  
 PRASZAMY

z obchodów 1000-lecia Gdańska:  
 do pracy za darmo. Wła...  
 tysiulecia Gdańska za...  
 tramwaje i autobusy. Połowa  
 miała o tym błędnym pojęciu i  
 z autobusnikiem (...)

Smoking  
 Socjalistów

gdzie odbyła się uro...  
 sztuczny...  
 owocami...  
 wplacenie...  
 typowy gdański owoc...  
 scenograficzny nie...  
 rajców miejskich togi i...  
 smokingami. 38 rajców...  
 historycznych, 22 w sm...  
 polityczny! Rajcowie z...  
 czegoś i nie kupili so...  
 1100 zł diet to...  
 uszczerbek na kie...  
 złościwie. Co tam, smoking...  
 dawnej so...  
 orientacji."

Babcia Karolina umierała spokojnie, bo i wiek po temu, by umrzeć - jak to sama określiła - wreszcie nadszedł. Przy szpitalnym łóżku 89-letniej pani M. zebrał się najbliżsi. Starsza pani pożegnała się z rodziną i zamknęła oczy. Lekarz stwierdził zgon. A pielęgniarka płaczącej córce wręczyła kartonik z... adresem firmy pogrzebowej. Babcia Karolina przestała być człowiekiem, a została już tylko „skórka”, jak to grabarze, a często i personel medyczny, określają nieboszczyka. A „skórka” jest cennym nabytkiem dla każdej firmy pogrzebowej. Cóż, na śmierci można robić taki sam interes, albo lepszy, jak na czym innym. Więc konkurencja jest ostra, a walka o nieboszczyka trwa.

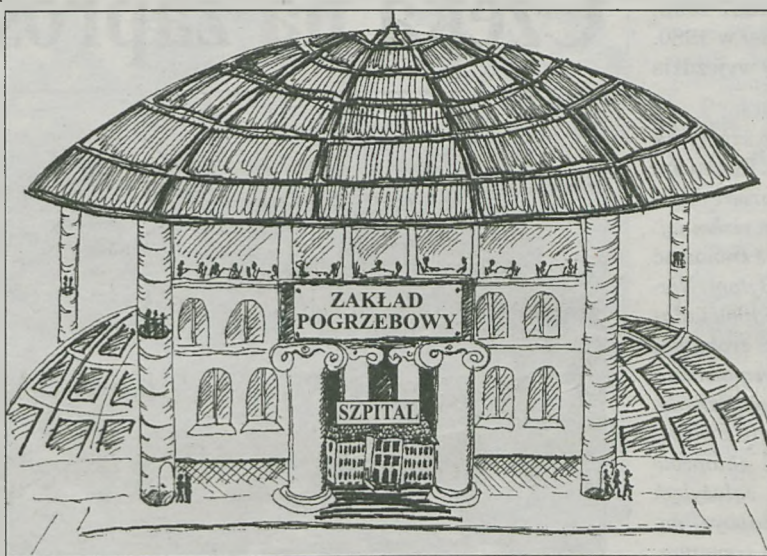
Jak twierdzą w wielu przedsiębiorstwach pogrzebowych, dobra firma potrafi zapewnić europejski standard obsługi. Nie ma mowy o nieuprzejmej urzędniczej, która załatwia żałobników, popijając kawusie i słuchając wesołej muzyki. Tu klient jest panem i tak też zostaje potraktowany. Wybór trumien, kwiatów, wieńców, zachodnie karawany, obsługa w uniformach - dobry zakład to wszystko zapewnia. Do tego nekrologi, zapewni też kremację, jeśli taka będzie wola rodziny, skredytuje też pogrzeb do kosztów przewidzianych w ZUS-owskim zasiłku, załatwi wszystkie wymagane formalności. Rodzina dostarcza tylko ubranie i przychodzi na pogrzeb. Tak - ale trzeba wybrać dobry zakład. Tymczasem o „skórki” walczą różne firmy.

Rzetelnych przedsiębiorców nie drażni uczciwa konkurencja. Denerwiają ich natomiast kiepskie firmy, wyrastające jak grzyby po deszczu, nastawione na szybki zysk. Takie firmy psują opinię dobrym fachowcom. Wybierając firmę dzięki kartonikowi wetkniętemu w rękę przez pracowników szpitala czy pogotowia (!), policjanta, który przyjechał do wypadku czy urzędnika z domu pomocy społecznej, nie mamy pewności, czy, mówiąc wprost, zostaniemy godnie obsłużeni. Warto też sprawdzić, jakie ceny oferują poszczególne firmy. Zdzierycy potrafią wziąć dwa, albo nawet trzy razy więcej pieniędzy, niż się należy. W dodatku nie zawsze załatwią należyście wszystkie formalności prawne i wtedy ciała nie można pochować. Dla rodziny to tylko dodatkowy stres.

Państwo B. byli wstrząśnięci tragiczną

śmiercią ojca. Wyszedł z domu po zakupy, cały i zdrowy. Pijany kierowca potrafił go na pasach. W szpitalu, mimo wysiłków lekarzy, nie udało się mężczyzny uratować. Zapłakani, wzięli wciśniętą im w rękę karteczkę z adresem firmy pogrzebowej, która miała zdjąć z ich barków wszelkie formalności. Za duże pieniądze stary pan B. pojechał w swoją ostatnią drogę... zdezelowaną nyską, którą szwagier „przedsiębiorcy” dowoził w sobotę wzywa z targowiska. Nekrologi były błędnie wydrukowane, miejsce na cmentarzu nie takie, o jakim mówiono. Po tym pogrzebie syn pana B. dostał zawału i niewiele brakowało, a sam zostałby klientem firmy pogrzebowej.

# Skórka



Krewni oskarżyli go bowiem, że chciał na pogrzebie ojca zaoszczędzić. Tym razem jednak rodzina wybrałaby zapewne inne przedsiębiorstwo.

Lekarze, pielęgniarki, pracownicy rejestracji, policjanci zawiadamiający o wypadkach - wiele osób może od zakładu pogrzebowego otrzymać prowizję z dostarczenie „skórki”. Ci ludzie mają bowiem okazję wręczyć rodzinie zmarłego stosowną wizytówkę. Są i inne formy zdobywania nieboszczyka. Zakłady pogrzebowe sponsorują zakłady opieki społecznej, komisariaty, przychodnie itd. Kupują stoliki, krzesła, dywany, telewizory. W zamian za to pracownicy sponsorowanej placówki dają krewnym zmarłych wizytówki

konkretnej firmy. Oczywiście zawsze możemy wybrać inną. Tyle tylko, że często nie mamy do tego głowy i nie zastanawiamy się nad tym. Pograżeni w ból i rozpacz, chociaż ten jeden problem możemy powierzyć innym. Cóż, czasem okazuje się, że wybraliśmy pochopnie.

Zakłady pogrzebowe działają też przy kościołach, potrafią ogłaszać się w szpitalach czy w ich pobliżu. Naprzeciwko sporego warszawskiego szpitala wyglądającym przez okno chorem rzuciła się w oczy ogromna, czarna witryna zakładu pogrzebowego, czynnego całą dobę. Obok inny przedsiębiorca otworzył sklep z żalobną odzieżą. Niektóre cmentarze mają „swoje” firmy pogrzebowe i potrafią innym przynajmniej próbować utrudniać pracę. Tak było na jednym z największych cmentarzy w Polsce, gdzie właściciel wyróżniał dwie firmy. Walka o dostęp do cmentarza zintegrowała nieco środowisko właścicieli zakładów. Ale nie wszystkim.

Niektórzy wolą walczyć z konkurencją, nie przebiegając przy tym w środkach. Wyznaczane są rejony wpływów, „swoje” szpitale czy komisariaty. Zdarza się też konkurencja wozów konkurencji czy podpalanie siedzib firm.

W Sejmie leży od blisko roku projekt ustawy o cmentarzach, kremacji i przedsiębiorstwach pogrzebowych, już pozytywnie zaopiniowany przez resort zdrowia i sejmową komisję ds. terytorialnych. W pracach nad projektem brało udział wielu rzetelnych przedsiębiorców. Projekt zakłada, że nowo powstające przedsiębiorstwa będą musiały ubiegać się o koncesję. Każdy zakład

powinien spełniać określone wymagania, karawany zaś - odpowiadać standardom europejskim. Właściciel powinien znać prawo, obowiązujące przy organizowaniu pogrzebów i umieć załatwić wszelkie wymagane formalności. W projekcie zakłada się, że współmałżonek właściciela firmy nie może pracować w szpitalu, pogotowiu czy na policji. Każdy pracownik firmy powinien być przeszkolony, umieć nie tylko załatwiać sprawy związane z ubezpieczeniem itp., lecz także postępować z rodziną zmarłego. Przedsiębiorcy pogrzebowi spodziewają się po ustawie ucywilizowania tego specyficznego rynku. Na razie walka o nieboszczyka jest ostra. Cóż, pieniądź jest wiecznie żywy...



Aby przygotować prawdziwie sensacyjny deser, wystarczy wymieszać kilka plasterków jabłka, gruszek lub brzoskwiń z kremem, bitą śmietaną lub śmietanką słodką i posypać czekoladowymi ozdobami. Jakże zyska na wyglądzie tort udekorowany elementami z czekolady. Czekoladowe dekoracje podkreślą uroczyste okazje, święta, z powodu których przygotowujemy ciasta czy desery. Ciasta, desery, lody, budyni, bita śmietana nabiorą najbardziej odświeżonego wyglądu i nieporównywalnego charakteru, kiedy ułożymy na nich lub dookoła na talerzu czekoladowe listki, gwiazdki czy kędziorki (można je dodatkowo posypać leciutko cukrem pudrem). Takie ozdoby nadadzą elegancji każdej słodkiej potrawie.

Niektóre czekoladowe ozdoby można kupić gotowe w sklepie, ale ileż większą satysfakcję sprawi nam samodzielne ich przygotowanie, tym bardziej, że nie jest ono trudne. Można poprosić

dziecko o pomoc przy wybieraniu kształtów i przy kształtowaniu ozdób.

Do wykonania elementów z czekolady wykorzystuje się czekoladę gorzką, mleczną lub białą, co daje jeszcze większe możliwości efektownej dekoracji. Tabliczki czekolady można kupić luzem, wtedy są one tańsze.

### Kształty

Czekoladę pokroić w małe kawałki, przełożyć do żaroodpornej szklanki lub metalowego garnuszka, wstawić do garnka z dobrze ciepłą wodą w takiej ilości, aby woda nie wlewała się do garnuszka z czekoladą. Mieszając czekoladę w garnuszku, rozpuścić ją, aż będzie gładka. Czekoladę

wytrzeć do sucha. Wycięte kawałki delikatnie zdjąć z papieru, podważając metalową łopatką. Przechowywać w suchym chłodnym miejscu.

### Listki

Potrzebne będą: czekolada twarda, tłuszcz (masło lub margaryna) w ilości 1 łyżeczka na 6 dag czekolady oraz nietrujące, sztywne listki, np. z róży, cytryny, kamelii.

Czekoladę pociąć na kawałki i rozpuścić z tłuszczem jak w przepisie na czekoladowe kształty, nie dolewając wody do czekolady. Umyte i dokładnie osuszone liście pokryć od spodniej strony grubą warstwą czekolady przy pomocy pędzelka. W miarę potrzeby pokryć liście drugą war-

# Czekoladowe dekoracje

lecko ostudzić i napełnić do połowy plastikowy woreczek. Woreczek szczelnie zamknąć i odciąć nożyczkami mały rzezek. Delikatnie ścisnąć woreczek, wycisnąć czekoladę na woskowany papier, folię aluminiową lub na celofan robiąc dowolne kształty, np. choinki, kwiatki, motyle, serca i różne inne kształty. Wystudzić w chłodnym miejscu, aż czekolada stwardnieje (nie studzić w lodówce). Zdjąć stwardniałe kształty ostrożnie z papieru i przechowywać w lodówce do czasu użycia.

### Wycinanki

Stopioną jak w przepisie powyżej czekoladę szybko rozsmarować łopatką na cienką warstwę (3-6 mm) na blasze wyłożonej pergaminem. Zostać w chłodnym, suchym miejscu aż czekolada stwardnieje (nie chłodzić w lodówce). Foremkami do wycinania ciastek pokroić czekoladę w różne kształty (gwiazdki, serduszką kółka, zwierzątka itp.). Dla ułatwienia wycinania kształtów foremki ogrzać lekko w dłoniach albo w ciepłej wodzie i

stwą czekolady. Delikatnie zetrzeć czekoladę, która spłynęła z liścia. Liście położyć czekoladą do góry na pergaminie lub folii aluminiowej i pozostawić do zastygnięcia w chłodnym miejscu, ale nie w lodówce. Po zastygnięciu czekolady delikatnie oddzielić listki od czekolady i szczelnie opakowane przechowywać w lodówce.

### Kędziorki

Rozpuszczoną jak w przepisie na listki czekoladę z tłuszczem (1 łyżeczka tłuszczu na 60 g czekolady) lekko schłodzić i rozsmarować na dnie blachy do pieczenia (można ją odwrócić do góry dnem) na cienką 4-6 mm warstwę. Odstawić do chłodnego i suchego miejsca, aż czekolada stwardnieje. (Nie chłodzić w lodówce). Używając metalowej łopatki lub noża trzymanego pod kątem 45° zdrapywać czekoladę z blachy zwijając w kędziorki. Przenosić kędziorki używając szpikulca albo wykałaczki. Przechowywać w lodówce szczelnie zawinięte. (ES)



Z Clewland w Stanach Zjednoczonych nadszedł do „Echa” list od pana Stanisława Pietruchy, o którym pisaliśmy w ubiegłym roku w związku z ufundowaniem przez niego pucharów z okazji 75 lecia MKS „Tur” Turek.

Pan Stanisław wyjaśnia w liście, że do USA wyjechał w 1981 roku, a nie jak mylnie podaliśmy w 1980. Opisuje też swoje losy po wyjeździe z Turku w 1962 roku.

Wyjechałem z Turku do szkoły na Śląsk — pisze Stanisław Pietrucha — tam kontynuowałem karierę sportową grając w drużynie szkolnej. Miałem także przyjemność trenować w juniorach Szombierek Bytom. Niestety, mimo iż dobrze się zapowiadałem to kariery żadnej nie zrobiłem, a przeszkodziła mi w tym poważna kontuzja kolana. Nigdy jednak nie wzięłem zupełnego rozbratu z piłką. W Kalifornii trenowałem chłopców 12-14 lat. Tu w Ohio założyłem w 1992 roku drużynę „Oldboys” powyżej 30 lat, której byłem trenerem, managerem i piłkarzem. Brałszy udział w tak dużych turniejach jak coroczny Polonijny Turniej Piłkarski, na który przyjeżdżała reprezentacja Polski z lat 70-tych „Orły Górskiego”.

## Czeka na zaproszenie



Drużyna Oldboys w 1993 roku. Pierwszy z prawej stoi Stanisław Pietrucha

W dalszej części listu pan Stanisław wspomina swój ubiegłoroczny pobyt w Turku. Najbardziej urzekła go rywalizacja starszych panów w turnieju oldboyów. Bardzo mile wspomina spotkania z byłymi piłkarzami „Tura”, z którymi kopał piłkę przed 35 laty. Pan Pietrucha chciałby ponownie przyjechać do Turku na turniej oldboyów. Z niecierpliwością czeka na zaproszenie. Na koniec Stanisław Pietrucha napisał: „Mam wielki sentyment do tego miasta i chciałbym coś zrobić dla jego mieszkańców”.

(art)

## Walczą o ligę

Lekkoatleci „Maratonu” Turek uczestniczyć będą 31 maja w pierwszej eliminacji o wejście do II ligi lekkoatletycznej.

Na stadionie warszawskim „Gwardii” turkowie zmierzą z: „Jagielią” Białystok, „Assem” Zamość, „Narwią” Łomża, „Unią” Hrubieszów, OKS-em Cwock, „Technikiem” Namysłów i gospodarzami „Gwardią” Warszawa. Trener Mirosław Panfil stawia na młodzież. W składzie 25 osób, w której reprezentacji „Maratonu” będą się wyłącznie wychowankowie klubu, aktualnie występujący w jego barwach. Będą wśród nich Mariusz Kacprzak, najpopularniejszy sportowiec rejonu turkowskiego w ubiegłym roku oraz Marcin Panfil, tryumfator plebiscytu „Echa” w Turku w 1995 roku. Obaj zawodnicy są w dobrej formie i zapowiadają ostrą walkę o punkty, które zapewnią klubowi wejście do II ligi.

## Elektron przed Sodem

Trwa rywalizacja w młodzieżowej lidze piłki nożnej drużyn sześciuosobowych. Mecze trwają 2x20 min, rozgrywane są na boiskach obok kortów na stadionie. Do gry wchodzi 11 zawodników, 7 w tym grywek rundy wiosennej nie zgłosiła się drużyna „Technika”. Mecze z ich udziałem uznano za walki nieoficjalne. Na czele tabeli znajduje się „Elektron”. Ich główny rywal „Sod”, przegrał z nimi w bezspornym pojedynku 0:1 i praktycznie stracił szansę na tytuł mistrzowski. Bardzo dobrze spisuje się „Automatyk”, który w rundzie wiosennej nie przegrał jeszcze żadnego spotkania.

### Tabela

1. Elektron	10	16
2. Sod	11	15
3. Automatyk	10	14
4. Dragon	11	9
5. Oldboy	10	8
6. Technik	12	7
7. Simpsons	12	7

## Koszykówka w LO

Zakończyły się mistrzostwa szkoły w piłce koszykowej w Liceum Ogólnokształcącym. Uczestniczyło w nich 12 zespołów (73 zawodników), z czego jeden zespół był reprezentacją Rady Pedagogicznej. W finałach I miejsce zdobył zespół Dream Team, II - Czardziejki z Księżycy, III - Jeźdźcy Apokalipsy. Najlepszą drużynę koszykarzy w LO tworzą: Tomasz

Szafoni, Paweł Kołodziejski, Łukasz Sztylka, Andrzej Tataj, Konrad Dominas i Marcin Kaźmierski. Tytuł króla strzelców turnieju zdobył Jarosław Śliz (Jeźdźcy). Najcelniej rzucali: Łukasz Zańko (Grabarze) i Marek Markiewicz (Majster Tim).

Nagrody rzeczowe ufundowali PH-U „Optim” Dobra, PKO BP i pan Zbigniew Augustyniak z Turku.

W Tuliszkwie odbył się wojewódzki finał Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej. Na stadionie „Tulisii” zmierzyły się cztery najlepsze zespoły szkolne naszego województwa w kategorii chłopców w wieku 14 - 15 lat.

## Srebro dla tulizkowian

Zwyciężyła reprezentacja SP 2 Konin. Drugie miejsce z takim samym dorobkiem punktowym, ale lepszym stosunkiem zdobytych goli, zajęła SP Tuliszków. Tulizkowie wygrali jedno spotkanie, a dwa zremisowali. Trzecie miejsce (trzy remisy) zajęła SP 3 Turek, a czwarte SP 3 Słupca.

(art)

## Rekord Małolepszego

Podczas jednego ze sprawdzianów jakim poddawani są lekkoatleci „Maratonu” Turek, Arkadiusz Małolepszy przebiegł 300 m w 35 sekund, co jest nowym rekordem województwa na tym dystansie.

Grupa sprinterów „Maratonu” Turek brała udział w Ogólnopolskim Mityngu Lekkoatletycznym AZS, który odbył się w Łodzi. Bardzo dobrze spisał się Andrzej Filas, który wygrał finał B biegu na 100 metrów z czasem 11,11 sek.

Arkadiusz Małolepszy startujący w finale A, przebiegł ten sam dystans w czasie 11,17 sek, co dało mu piąte miejsce. Płotkarz Dawid Szymanowski pobiegł wolniej od swoich kolegów (11,62 sek.) i nie zakwalifikował się do finału. (art)

## Przykona zaprasza

W ramach „Dni Przykony” odbędzie się szereg ogólnodostępnych imprez sportowych. Już w sobotę 24 maja w Ośrodku Upowszechniania Kultury w Przykonie odbędą się eliminacje turnieju bilardowego (obowiązuje złotowe wpisowe). Finał z cennymi nagrodami rozegrany zostanie w tym samym dniu o godz. 15.00 rozpocznie się turniej tenisa stołowego, a godzinę później turniej szachowy. W sobotę 31 maja o godzinie 10.00 na stadionie w Psarach, można będzie sprawdzić swoje umiejętności w Turnieju Strzeleckim z KbKS. Organizatorzy zawodów zapraszają do uczestnictwa w nich mieszkańców całego rejonu turkowskiego.



# Mistrzostwa Makroregionu

szowa, ze SP 1 Rawa Maz. oraz SP 18 Kalisz ze SP 56 Łódź. W finale zawodnicy z Łodzi nie pozostawili najmniejszych nadziei swoim rywalom z Rawy wygrywając zdecydowanie 2:0 w setach i zdobywając tym samym tytuł mistrzowski. Natomiast trzecia lokata przypadła drużynie z Tomaszowa, która wygrała również 2:0 ze SP 18 Kalisz. Także chłopcy z Malanowa pokonali 2:0 jednego z faworytów zawodów, zespół ze SP 2 Wieluń zajmując wysokie piąte

miejsce. —Zabrakło nam trochę przystawione szczęścia — mówi trener SP Malanów Kazimierz Nowicki —aby znaleźć się w doborowej czwórce zespołów. Chłopcy zagrali bardzo dobrze, walczyli jak równy z równym z zawodnikami ze środowisk wielkomiejskich. Z trzecim zespołem mistrzostw w rozgrywkach grupowych przegraliśmy w tai-breku, podobnie jak z czwartym. Wszystko mogło się zdarzyć.

W reprezentacji SP Malanów wystąpili: **Dariusz Drózd, Krzysztof Gło-**

**dowski, Wojciech Przybył, Piotr Janicki, Konrad Jaworski, Robert Pietrzak, Zbigniew Pilarski, Mariusz Iwański, Łukasz Olek, Tomasz But.**

Uczestnicy mistrzostw byli zakwaterowani w Bursie ZSZ w Turku, gdzie zostali otoczeni troskliwą opieką przez kierownika tej placówki **Zbigniewa Gargulę**, któremu szczególnie dziękują organizatorzy mistrzostw. Przez cały czas trwania zmagania **Józef Dymkowski** prowadził fachową spikerkę w sali SP 3 Turek. Natomiast o zdrowie i bezpieczeństwo zawodników troszczyły się panie z opieki medycznej: **Małgorzata Brożek i Wanda Wójcik**, którym także dziękowano za wytrwałość. Szkoda tylko, że mimo otrzymania stosownych zaproszeń nikt z przedstawicieli władz miejskich Turku nie zaszczylił swoją obecnością ceremonii otwarcia mistrzostw czy chociażby zakończenia. Widocznie „ważniejsza” była obecność na festynie zorganizowanym przez PGKiM, niż wizerunek naszego miasta w oczach młodych ludzi z ościennych województw.

## Punktacja końcowa Mistrzostw

1. SP 56 Łódź
2. SP 1 Rawa Mazowiecka
3. SP 12 Tomaszów
4. SP 18 Kalisz
5. SP Malanów
6. SP 2 Wieluń
7. SP 3 Aleksandrów Kujawski
8. SP 2 Łęczycza

Zwycięskie zespoły otrzymały puchary a najlepszy zawodnik mistrzostw pamiątkowy medal, natomiast najniższy gracz zawodów pamiątkową statuetkę. Imprezę z ramienia WSZS sprawnie zorganizowali i przeprowadzili **Ała Kosmalska, Jacek Muzykiewicz** oraz v-ce związku **Antoni Muzykiewicz**.

BOY



Drużyna siatkarzy z Malanowa

W Mistrzostwach Makroregionu Centralnego w piłce siatkowej młodzików, które odbywały się 16—18 maja na obiektach sportowych Turku, reprezentujący województwo konińskie chłopcy ze SP Malanów wywalczyli wysokie piąte miejsce.

Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy z Konina oraz SP Malanów była gospodarzem trzydniowych zmaganiach chłopców rywalizujących o tytuł Mistrza Makroregionu Centralnego w piłce siatkowej. Dzięki dużemu zaangażowaniu działaczy sportowych województwo konińskie otrzymało prawo organizacji zawodów na tak wysokim szczeblu. Wystartowało w nich osiem drużyn, które w 1997 roku uplasowały się na pierwszym miejscu w rozgrywkach mistrzowskich młodzików w piłce siatkowej w swoich województwach. Uroczysta ceremonia otwarcia mistrzostw odbyła się w sali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 w Turku i dokonał jej v-ce prezes WSZS **Antoni Muzykiewicz** i wicedyrektor Wydziału Spraw Społecznych **Henryk Kuśmirek**.

W pierwszym dniu mistrzostw rozlosowano uczestników do dwóch grup eliminacyjnych, w których rozgrywane pojedynki systemem „każdy z każdym”. Już po pierwszych pojedynkach zaczęła się rysować czołówka zespołów. Reprezentanci naszego województwa ze SP Malanów, po pechowo przegranym meczu ze SP 18 Kalisz w tai-breku, stracili szansę gry o miejsca od I - IV. W grach półfinałowych zmierzyły się zespoły: SP 12 z Toma-

Wicher — Strażak 7:0 (5:0)

## Majówka

Po niezbyt udanej końcówce rundy jesiennej, wiosną klasowa drużyna „Wichru” Dobra spisuje się znów rewelacyjnie. Po zwycięstwie w wyjazdowym meczu z groźnym zespołem LZS Świnice 4:2, dobrzanie zdeklasowali siebie wyżej notowanego „Strażaka” Kramsk. Skład „Wichru”: **Marek Gieziński, Zbigniew Krzysztuf Urbański, Paweł Leśniewski, Włodzisław Filipczak, Zbigniew Wielogórski, Andrzej Wielogórski, Tadeusz Szczepaniak (od 77 min. Piotr Jalkiewicz), Dariusz Pawlak (od 45 min. Henryk Jesiotkiewicz), Sławo-**

**mir Wielogórski, Paweł Gręzicki (od 70 min Seweryn Dominiak).** Pierwsza połowa spotkania miała jednostronny przebieg. Non stop atakowali dobrzanie, zdobywając kolejne gole. Bardzo dobrze grała para napastników Wielogórski (2 gole) i Paweł Gręzicki (1 gol). Szczególnie cieszy powrót do wysokiej formy tego drugiego zawodnika, ponieważ jesienią wydawało się już, że zabraknie dla niego miejsca w podstawowym składzie. Po jednej bramce zdobyli również w pierwszej połowie dwaj pomocnicy: **Szczepaniak i Wielogórski.** W drugiej połowie dobrzanie

nie mieli już tak zdecydowanej przewagi na boisku. Coraz częściej do głosu dochodzili goście. Kiedy wydawało się, że honorowy gol dla kramszczan wiś już w powietrzu, szybka kontra zakończona celnym strzałem Wielogórskiego znów pograżyła „Strażaka”. Na trybunach zapanowała prawdziwie majówkowa atmosfera, czemu sprzyjała piękna słoneczna pogoda. Kibice z dobrej skandowali okrzyki na cześć swoich ulubieńców, a po zdobyciu każdej kolejnej bramki wyla syrena. Jak nas poinformował **Henryk Gręzicki** podczas tego meczu sprzedał rekordową ilość biletów wstępu (dzieci i młodzież wchodzi za darmo). Na sześć minut przed końcem meczu na listę strzelców po raz czwarty wpisał się **Wielogórski**, tego dnia najlepszy piłkarz na boisku. (art)

## Rewelacyjna Iwona

Młodzież z turkowskiego „Maratonu” zajęła czwarte miejsce, podczas ogólnopolskiej ligi juniorów. Zawody odbyły się w minioną sobotę w Łodzi. „Martończycy” ulegli tylko „Lechi” Tomaszów, „Startowi” Skierzniewice i „Stali” Ostrow. Warunki pogodowe były dobre, jedynie sprinterom przeszkadzał dość silny czołowy wiatr, stąd ich rezultaty były słabsze od spodziewanych. Rewelacyjnie spisała się **Iwona Ratajczyk**, która przebiegła 3000 m w czasie 10.33,8 min. uzyskując tym samym minimum na Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży. Iwona pokonała w tym biegu trzy medalistki Mistrzostw Polski. Poza nią

dobrze spisały się: **Barbara Bukowska** w rzucie oszczepem — 33,08 m, **Agnieszka Jaroszevska** — 33,28 w rzucie dyskiem, **Wioletta Pawlak** — 2,29 w biegu na 800 m, **Agata Ukleja** — 5,03 w skoku w dal, **Zaneta Łęczycza** 70 s w biegu na 400 m przez płotki. Wśród chłopców najlepiej spisał się skoczek wżwyz **Łukasz Berliński** bijąc swój rekord życiowy na otwartym stadionie wynikiem 2,06 m. Pozostałe wyniki chłopców: skok w dal **Dawid Szymanowski** — 6,56 m, 100 m **Arkadiusz Małolepszy** — 11,6 s, 200 m **Andrzej Filas** — 23,47 m, 2000 m z przesz. **Piotr Sarniak** — 6,14 min., sztafeta 4x100 — 44,72 s, 1500 m **Łukasz Panfil** 4,2 min., 400 m **Paweł Sekura** — 53,7 s(art)

Lech — Tur 0:4

## Porażka z liderem

W najciekawszym meczu na własnym boisku z „Oazą” Sochaczew, Turki doznał kolejnej w tej serii porażki z liderem rozgrywek „Lechem” Rypin. Po remisie z zespołem „Sokołem” Kleczew kibice oczekiwali, że i w Ryplinie turkowi pokazażą pazury. Niestety nie inaczej. Pretendent do trzeciego miejsca okazał się zbyt wymagają-

cym przeciwnikiem dla trzynastego w tabeli zespołu. Teraz pozostaje trzymać kciuki za zwycięstwo „Turki” w następnej kolejce ze „Spartą” Dobrzelin, które pozwoli być może zbliżyć się ponownie do zajmującej dwunaste miejsce „Żyrardowianki” Żyrardów.

### Tabela

1. Lech Rypin 24 53 50:19

2. Pogoń Słupca 23 48 44:17
3. Sokół Kleczew 24 41 37:27
4. Górnik Łęczycza 23 41 4:30
5. Petrochemia II Płock 23 3 52:27
6. Orleńca Aleksandrów Kuj. 23 37 35:39
7. Orkan Sochaczew 23 31 36:35
8. Mazowia Rawa Maz. 23 35 44:33
9. Start Radziejów 22 30 34:32
10. Kasztelan Sierpc 23 29 29:37
11. Zdrój Ciechocinek 23 2 29:35
12. Żyrardowianka Żyrardów 24 25 23:40
13. Tur Turek 23 20 25:39
14. Oaza Sochaczew 22 14 20:49
15. Sparta Dobrzelin 22 14 18:60

(art)

## Mityng w Kaczkach

Na stadionie w Kaczkach Średnich odbył się Wojewódzki Mityng Lekkoatletyczny Szkół Średnich. Rejon turkowski reprezentowały w nich ZSO Turek i ZSR Kaczki. Choć słotna pogoda nie sprzyjała zdobywaniu rewelacyjnych wyników, to i tak osiągnięto kilka wartościowych rezultatów. Zwycięzcy poszczególnych konkurencji

**Chłopcy**  
100 m **Andrzej Filas** ZSR Kaczki — 11,38 s, 300 m **Marcin Siwek i Marcin Świętoń**, obaj z ZSR Kaczki, osiągnęli identyczny rezultat 39,30 s. 1000 m **Piotr Kozłowski** ZSR Kaczki — 2.45,10 min. Drugi z czasem zaledwie o 0,1 s gorszym dopadł mety **Łukasz Panfil** również uczeń ZSR Kaczki. Największą niespodzianką było zwycięstwo w skoku w dal **Dawida Szymanowskiego** z Kaczek, który wynikiem 6,75 m, pokonał **Mariusza Kacprzaka** (6,71 m). Skok wżwyz **Tomasz Zydorickiewicz** ZSR Kaczki — 1,90 m. Pchnięcie kulą **Tomasz Kustos**, ZSR Kaczki — 11,70 m(art)

**Dziewczęta**  
100 m **Izabela Rabięga**, ZSO Turek — 13,8 s. 300 m **Zaneta Łęczycza**, ZSR Kaczki — 44,0 s, 800 m **Wioletta Pawlak**, ZSR Kaczki — 2,32,8 min., Skok w dal **Agata Ukleja**, ZSR Kaczki — 5,06 m. Pchnięcie kulą **Agnieszka Jaroszevska**, ZSR Kaczki — 10,01m

21 V 1997



## SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY W STEMPLEWIE

proponuje Państwu wypoczynek na turnusach rehabilitacyjnych w zdrowym ekologicznie środowisku. Organizujemy turnusy rehabilitacyjne w naszym Ośrodku, który jest przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych. Nasz Ośrodek współpracuje z różnymi instytucjami zajmującymi się problematyką osób niepełnosprawnych. Zapewniamy pełną obsługę rehabilitacyjną, medyczną, a także wielorakie rozrywki. Podczas trwania każdego turnusu proponujemy Państwu następujące wachlarze zajęć:

**Zabiegi rehabilitacyjne:** - hipoterapia, gimnastyka korekcyjno-kompensacyjna, masaże suche, muzykoterapia, terapia pedagogiczna, zajęcia logopedyczne, zajęcia na siłowni. **Rekreacja i rozrywka:** zabawy taneczne, gry, konkursy, pływanie, zabawy, ognisko z pieczoną kiełbasą, ziemniakami, przejażdżki bryczką, możliwość skorzystania z boiska wielofunkcyjnego, wycieczki piesze, grzybobranie, wyjazdy nad rzekę, jezioro, wyjazdy na basen. **Proponujemy Państwu:** noclegi w budynku, noclegi pod namiotem, pełne wyżywienie, wiele atrakcji i emocji. **Proponowane terminy turnusów rehabilitacyjnych dla dzieci i młodzieży: 1-5.07.1997 roku, 16-30.07.1997 roku.**

Istnieje możliwość uruchomienia turnusów w sierpniu. Koszt turnusu rehabilitacyjnego skalkulowano na 550 zł.

Dla osób niepełnosprawnych, które posiadają zaświadczenie o niepełności lub posiadają grupę inwalidzką a nie korzystały w tym roku z dotacji PFRON - Warszawa, odpłatność wynosi 100 zł., gdyż pozostała kwota 400 zł zostanie przekazana ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, a 50 zł zabezpiecza SOWS Stemplew. Dla pozostałych osób chcących skorzystać z tej formy wypoczynku pełna odpłatność wynosi 550 zł.

Zapewniamy kompleksową i miłą obsługę, wspaniałą wycieczkę oraz doskonałą kuchnię.

### LOKALE

**SPRZEDAM** mieszkanie o powierzchni 47,3 m<sup>2</sup>. Tel. 78-12-33. (k97)

**POSZUKUJĘ** mieszkania do wynajęcia (może być kawalerka). Tel. 78-33-80. (k20)

**SPRZEDAM** 2-pokojowe mieszkanie POW 41/50, 78-15-17. (3946/E/97)

### NIERUCHOMOŚCI

**SPRZEDAM** dom w Uniejowie ul. Bogumiła (centrum Uniejowa) z działką do rzeki. Tel. Uniejów 60. (3974/E/97)

**BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „Signo”,** Turek ul. 3 Maja 2. Tel. (0-90) 616-750 kupi-sprzeda mieszkania, domy, działki. (3831/E/97)

**SPRZEDAM** posiadłość działka 37 arów, woda, przy lesie Bibiana. Pomieszczenie na działalność handlową, wyposażenie sklepu spożywczego oraz basen do wykończenia. Tel. 78-25-25 po 18-tej. (3987/E/97)

**SPRZEDAM** działkę z rozpoczętą budową Zdrojki. Tel. 78-16-38 po 18-tej. (k5)

**SPRZEDAM** gospodarstwo, budynki murowane c.o. telefon. Tel. Tuliszków 445. (3941/E/97)

**SPRZEDAM** dom piętrowy w zabudowie bliźniaczej wraz z ogrodem w centrum Turku. Tel. 78-23-99 po godz. 18-tej. (k18)

**SPRZEDAM** działkę budowlaną o powierzchni 30 arów w Słodkowie. Tel. Wyszyna 20 lub Śrem (0-667) 348-20. (k22)

**PILNIE sprzedam** 1 ha ziemi w okolicy Turku. Laski 33, Konciak Maria. (3947/E/97)

**SPRZEDAM** dom, budynek gospodarczy, garaż Konin Starówka. Tel. 78-98-43. (k34)

### RÓŻNE

**TRANSPORT** - 2T. Tel. 0-90 650-485. (k99)

**SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE** - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN”. (0-42) 36-83-23. (1400/97)

**SKUP złomu stalowego.** Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. (k10)

**STOMATOLOG STANISŁAW HURAS,** specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2/13. Ceny konkurencyjne. (k64)

**TAPETOWANIE,** malowanie, wyciszanie drzwi. Tel. 78-52-85. (k69)

**PSYCHIATRA BARBARA WIĘCŁAW,** wizyty domowe, tel. (0-42) 84-66-39. (3982/E/97)

**KUPIĘ** samochód po wypadku (0-62) 7537-009. (3986/E/97)

**USŁUGI** transportowe samochodem dostawczym Mercedes Bus z przyczepą. Tel. 78-16-38. (k6)

**NAPRAWY** i remonty mebli tapicerowanych. Turek, ul. Wołodyjowskiego 8, 78-56-51. (3792/E/97)

**VERTI-TUR** żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Zamki „Gerda”. Tel. 78-65-78, 78-47-49. (3841/E/97)

**SKUP** skór nutrii lisów rudyh, piżmów oraz używane futra z nutrii i karakuł. Turek Targowisko (parking) wtorek 27.05.97 godz. 15.00-16.00. (3949/E/97)

**WYPOŻYCZĘ** wciągarkę do budowy i zalewania stropów, 78-13-67. (3950/E/97)

### PRACA

**FIRMA „Komandor”** zatrudni pracowników o charakterze montażysty. Tel. 44-26-01. (3781/97)

**SZUKAM** pracy, kierowca B,C,E. Tel. 78-15-96 po 15-tej. (k3)

### SPRZEDAM

**SPRZEDAM** szczeniata rodowodowe pinczery miniaturowe oraz dobermanów.

## Hurtownia „Profit”

k/ Tuliszkowa  
tel. 372 oferuje

promocyjną sprzedaż płyt gipsowo-kartonowych oraz osprzętu.

Płyty Rigips i Nida Gips już od 14,93 za sztukę.

Posiadamy w sprzedaży:

☛ styropian od 87 zł/m sześcienny

☛ wełnę mineralną od 2,50 zł/m<sup>2</sup>

☛ wkrety, blachowkrety i kołki już od 19,53/1000szt. oraz inne artykuły

Zapewniamy transport

Ponadto wykonujemy usługi w zakresie remontów, montażu płyt gipsowo-kartonowych oraz wykonujemy docieplenia budynków w systemie KNAUF i Atlas.

(3783/97)

Szkolenie psów. Tel. 78-22-90. (k67)  
**SPRZEDAM** staffordy (pitbule) szczeniata bojowo-obronne. Tel. Uniejów 582. (k5)

**SPRZEDAM** garaż murowany na Osiedlu Wyzwolenia. Tel. 78-52-20. (k9)

**SPRZEDAM** prasę zbierającą, zestaw omlotowy, snopowiązałkę, opryskiwacz, glebogryzarkę. Tel. 224 Malanów. (k25)

**SPRZEDAM** nieużywaną kuchnię czteropalmnikową elektryczną z piekarnikiem. Zdrojki Lewe, ul. Wieniawskiego 19. (k25)

**SPRZEDAM** kombajn Class, szerokość 2,60 cm. Tel. 78-58-76. (k26)

**SPRZEDAM** ciągnik C-360. Józef Ziętek Wietchinin. (k26)

**SPRZEDAM** garaż murowany Os. Wyzwolenia, 78-28-34. (3951/E/97)

**SPRZEDAM** cegłę szczelinówkę „Max” w ilości 1000 sztuk, 78-25-93 po 16-tej. (3951a/E/97)

**SPRZEDAM** kombajny zbożowe: Massey, Ferguson, Class, szer. 4 m i zbieracz liści buraczanych. Głuchów 20, 62-704 Kawęczyn. (3948/E/97)

**SPRZEDAM** szczeniata mini pudle białe z rodowodem. Turek, ul. Wyszyńskiego 4/20. (k28)

**SPRZEDAM** ciągnik C-360, rok 1985 stan dobry. Tel. 78-63-26. (k29)

**SPRZEDAM** butle spawalnicze z ca-

## OFERTY PRACY

z 19 maja

Pomocnik murarza - 9 osób. Cukiernik (praca w Tuliszkowie) - 1 osoba. Piekarz - 2 osoby, Blacharz budowlany lub dekarz - 1 osoba, Murarz - 20 osób, Lakiernik samochodowy - 1 osoba, Sprzedawca (praca dla mężczyzn) - 2 osoby, Operator koparki „Ostrówek” 1 osoba, Elektryk - 5 osób, Hydraulik - 3 osoby, Operator kotła parowego (z uprawniającymi) - 4 osoby, Księgowa - 1 osoba, Ślusarz-sprawca elektryczny - 5 osób, Tokarz (praca w Uniejowie) - 2 osoby, Frezer (praca w Uniejowie) - 3 osoby, Masarz - 1 osoba, Pracownik fizyczny praca przy uborach drobiu - 15 osób, Pracownik fizyczny - 1 osoba, Szwaczka - 31 osób. **Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.**

**Praca dla inwalidów**  
Obsługa wózka widłowego - 1 osoba  
Pracownik fizyczny (montaż krzesła) - 2 osoby.  
**Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6 tel. 78-56-46 wew. 320.**

W tym oprzyrządowaniem. Wiadomości Konin, tel. 43-43-76. (k30)

### SPRZEDAM SAMOCHÓD

**PEUGEOTA 205,** rocznik 1990, granatowa, 5-drzwiowy sprowadzony w całości, cena 12.300zł. Tel. 78-58-17. (k13)

**SKODĘ Favorit,** 1991 rok, przebieg 50 tys., stan bardzo dobry. Dąbrowa 13 gm. Brudzew. (k23)

**HONDE Civic 1,5** rocznik 1991, berylna, czarna metalik. Tel. 78-36-75 lub 78-41-25. (k79)

**POLONEZA** rok 1992, 78-10-86. (3951b/E/97)

**FIATA 126p,** rok 1987. Tel. Brudzew 328 po 15-tej. (3943/E/97)

**FORDA Escorta 1,1,** rocznik 1984. Tel. Władysławów 379. (3943a/E/97)

**FIATA 125p,** rok 1978, nadwozie 16-tej. (k24)

**FIATA 126p,** rocznik 1985, pierwszy lakier. Kaczki Średnie (3955/E/97)

**FORDA Fiestę,** rocznik 1980. Tel. 33-13. (k1)

**CINQUECENTO 900,** niebieski metalik, rocznik 1995. Tel. 78-25-17. (k1)

**FIATA 126p,** rocznik 1991, stan bardzo dobry oraz żuka izoterma, rocznik 1990. Tel. 78-50-43. (k33)

Serdeczne podziękowania składam wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek

### Ś.P. Alfonsa Trochy

oraz tym, którzy okazali współczucie i pomoc, przyjacielom ze SP nr 3 oraz ZM TPD w Turku, sąsiadom i znajomym

Waldemar Pawlak z rodziną

**Pani Marii Majcherek**  
Przełożonej Przychodni

wyrazy współczucia z powodu śmierci

### BABCI

składają:

Pielęgniarki środowiskowe

(194/97)

Pani Jadwidze Wejman i jej synom  
wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu  
nagłej śmierci

męża i ojca

### ZBIGNIEWA WEJMANA

składają:

Jego koleżanki i koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Turku



Informujemy naszych Klientów, że księgarnia

## „BESTSELLER”

rozpoczęła sprzedaż podręczników szkolnych na rok 1997/98

Nasza dobra współpraca z wydawnictwami gwarantuje najniższe ceny sprzedaży np.:

- GEOGRAFIA/NOWA ERA/dla kl. 4,5,6,7,8, - cena 8 zł
- GEOGRAFIA/NOWA ERA/ćw. dla kl. 4,5,6,7,8, - cena 2,80 zł
- HISTORIA/CENTKOWSKI/dla kl. 8 - cena 11,50 zł

Przy zakupie całych kompletów do dnia 20.06.97 udzielamy 5% zniżki

ZAPRASZAMY DO ZAKUPÓW

Restauracja

## „WESTFALIA”

Obwodnica  
Północna 3A  
62-700 Turek  
tel. 78-59-17

CZYNNA 24 GODZINY NA DOBĘ

POLECA:

- śniadania, obiady, kolacje
- obsługę imprez okolicznościowych: komunie, imieniny, osiemnastki, przyjęcia weselne

ZAPRASZAMY

(3881/97)

## ROWERY

Sklep

motoryzacyjno-rowerowy  
ul. Broniewskiego  
(przy Szkole Podstawowej nr 3)  
duży wybór części i rowerów: od dziecięcych do sportowych

## Producent Kostki Brukowej !!!

Słodków Kolonia 64

- wszystkie kolory
- ceny konkurencyjne
- faktury VAT

(3840/E7/97)

## Zarząd Gminy w Turku

ul. 3 Maja, 62-700 Turek, tel. (0-63) 78-56-61

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę sieci wodociągowej o długości 710 mb w miejscowości Cisew.  
Termin realizacji zamówienia - 1997.08.31.

Dokumentację przetargową można odebrać w Urzędzie Gminy w Turku ul. 3 Maja 2, pok. Nr 10 w godz. 8.00 - 15.00. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Gminy w Turku ul. 3 Maja 2 pok. Nr 10. Koperta powinna być oznaczona „Przetarg - budowa sieci wodociągowej w miejscowości Cisew.” Pracownikiem upoważnionym do kontaktów z oferentami jest Pani Katarzyna Skotarek, pok. Nr 10 tel. (0-63) 78-56-61). Termin składania ofert upływa w dniu 1997.06.09 o godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1997.06.09 o godz. 11.00. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający następujące warunki:

1. Są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym, zgodnie z wymogami ustawowymi.
2. Posiadają niezbędną wiedzę i doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny a także pracowników zdolnych do wykonania zamówienia,
3. Znajdują się w sytuacji finansowej zapewniającej wykonanie zamówienia,
4. Nie podlegają wykluczeniu z postępowania przetargowego na podst. art. 19 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych.

(z 612200/97)

## Kino „Tur” proponuje:

24-25 maja godz. 17.00, 19.00 „Maksimum ryzyka” USA 15 l Reż. Ringo Lam. Wyk. Jeam-Claude Van Damme, Natasha Henstridge, Jean-Hugues Anglade i inni. Film sensacyjny. W Nicei ginie młody człowiek, ścigany przez gangsterów. Władze próbują ustalić jego tożsamość. Okazuje się, że zmarły jest bliźniaczko podobny do jednego z miejscowych policjantów. Dalsze poszukiwania prowadzą do Ameryki, zmarły był członkiem mafii...

### IMPREZY MDK

23.05.97 godz. 11.00 Kino „Tur” - Akademia filmowa - spotkanie ze Zygmuntem Mahwitem, projekcja filmu Federico Felliniego pt. „La Strada”.

24.05.97 godz. 17.00 Dom Kultury - Koncert z okazji Dnia Maki w wykonaniu zespołów amatorskich z MDK

du. Mało tego, partia taka nie chroni interesów nawet swoich wyborców, bo to zresztą niemożliwe. Pozorne działania niby w interesie wsi mają jedynie polityczne znaczenie, a w rezultacie odwracają się przedziej czy później przeciwko niej. Przekonany z kolei jestem, że wieś będzie wtedy zamożna, gdy wpierv bogate będzie miasto. Wtedy tylko nasze produkty będą skupywane w dużych ilościach, kiedy ludzie będą mieli czym płacić. Z kolei wydawałoby się, że w interesie ludzi nie żyjących z pracy na roli, jest aby produkty rolne były jak najtańsze. Takie poglądy są bardzo mylące. Zbyt tanie płody rolne doprowadziłyby do bankructwa polskiej wsi i szybko okazałoby się, że importowane towary wcale nie byłyby tańsze.

Wielki błąd wobec wsi popelniali i nadal popelniają politycy siedzący po prawej stronie naszej sceny politycznej. Opowiadam się za silnym lobby rolniczym w ramach jakiejś partii o charakterze

ogólnonarodowym. Tylko taka partia może dbać o interesy całego narodu. Będąc zawsze bezpartyjnym sympatyzuje jednocześnie tej partii, która postępuje w myśl naszej chrześcijańskiej kultury i tradycji. Sympatyzuje z partią, w której Bóg, Honor, Ojczyzna, uczciwość są uznawane za najwyższe dobro.

(nazwisko do wiadomości redakcji)

☆☆☆

Na wstępie pozdrawiamy Wszystkich czytających ten list. Poruszamy w nim niepokojącą dla nas sytuację kultury muzycznej w naszym mieście. Od pewnego czasu zauważamy, że zainteresowanie muzyką a szczególnie ROCK' N ROLL-em niepokojąco maleje. Ludzi deklarujących się jako fanów szeroko pojętego ROCKA jest w Turku cała rzesza. Tymczasem w praktyce wygląda to zupełnie inaczej. Nie doceniają oni starań dyrektora MDK pani

Bożeny Cesarz, która właśnie dla nich organizuje liczne koncerty. Przykładem może tu być cykl koncertów pod hasłem „Mistrzowie gitary”. Pomimo, że prezentowana jest na nich muzyka różnych stylów, wykonywana na wysokim poziomie przez znanych muzyków, sale świecą pustkami. W rozmowach z młodzieżą niczym echo powtarzają się opinie, że Turek to kulturalne zad...., że jak tylko będą mogli, to się stąd wyniosą i wyjadą tam „gdzie coś się ciekawego dzieje”.

W tym miejscu członkowie licznych zespołów turkowskich mogliby się poczuć usprawiedliwieni, bo przecież oni „coś” robią. Działania te są jednak dalekie od ideału. Między kapelami jest wiele niechęci i zawiści podyktowanej nie tylko obawą przed konkurencją. Dlatego uważamy, że dobrym pomysłem jest stworzenie LOKALU. Lokalu, w którym będzie możliwość słuchania muzyki, zwłaszcza na żywo. Lokalu, w którym obecna negatywna atmosfera

między zespołami będzie miała szansę zmienić się w konstruktywną krytykę, a może i owocną współpracę. Stworzenie sceny dla początkujących artystów narzekających na niemożność zaprezentowania swojej twórczości. Azylu dla ludzi wrażliwych, przytłoczonych obojętnością i zaszczytnej agresywną postawą „bliskich” wobec tworzonych przez nich szeroko pojętej sztuki. Proponujemy zbudowanie swoistej enklawy wśród oportunistów, interesowności i znieczulicy społeczeństwa, gdzie każdy zainteresowany będzie tworzył atmosferę tego miejsca poprzez czynny twórczy udział w jego życiu.

Na pewno wszyscy byśmy na tym skorzystali. List ten może być trochę subiektywny, dlatego dobrze byłoby zaapelować do czytelników z pytaniem: Co oni o tym myślą? Takie „Echo turkowskiej młodzieży”.

(nazwiska do wiadomości redakcji)



Ktorego dnia byłem u znajomego rolnika. Podczas rozmowy znajomy stwierdził: „My chłopcy musimy głosować na PSL.” Szybko mu odpowiedziałem, wcale nie musimy - więcej, nie powinniśmy. Tak właśnie uważam. Nie chcę i nie mam zamiaru obrażać moich kolegów rolników (jestem również rolnikiem), ale jestem przekonany, że ludzie żyjący z pracy na roli nie są dostatecznie uświadomieni. Wielu z nich nie potrafi odróżnić, kto jest kto. Powszechnie wiadomo, że na wsi mieszka duży procent ludzi wierzących. Trudno jest sądzić, aby partia klasowa mogła chronić interesy całego naro-





# Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Turku

informuje, że przerwa w dostawach  
cieplej wody nastąpi:

- dla odbiorców zasilanych z kotłowni  
(Osiedle Młodych, Orzeszkowa)  
w dniach 23 - 30.06.1997 r.

- dla pozostałych odbiorców od 7 do  
21.07.1997 r.

(3839/ E7 97)

## PRZEWOZY MIKROBUSAMI

☛ wyjazdy do NIEMIEC na  
trasie: Świecko-Berlin-Han-  
nover-Bielefeld-Geldern-Stral-  
len

☛ wynajem mikrobusów  
☛ wyjazdy okolicznościowe  
(wesela, przysięgi, pogrzeby,  
komunie itp.)

Tel. (0-63) 78-40-32

(4017/97)

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE 1,32% MIESIĘCZNIE

- przyjazna obsługa  
- minimum formalności

WYSTARCZY,  
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,  
RENTĘ CZY EMERYTURĘ  
(min. 420 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.  
Turek, ul. Kaliska 2  
(budynek PSS)

Czynne codziennie  
w godz. 11.00 - 17.00  
sobota 10.00 - 13.00

(4177/07)

## ROWERY

Rowery krajowe i z importu.  
Sprzedaż za gotówkę i na raty.  
Zapewniamy serwis  
gwarancyjny i pogwarancyjny  
oraz naprawy rowerów.

62-700 Turek, ul. Kaliska 15

(1398/97)

## Koncesjonowana Agencja Detektywistyczna Ochrony Mienia i Osób

62-700 TUREK, UL. KALISKA 61  
TEL. 78-49-37

POLECA USŁUGI:

- OCHRONĘ, ZABEZPIECZENIE MIENIA I OSÓB
- KONWOJOWANIE PIENIĘDZY I PRZEDMIOTÓW WARTOŚCIOWYCH
- USŁUGI DETEKTYWISTYCZNE

(3837/ E7 97)

## USG TARCZYCY

1-sza i 3-cia środa  
każdego miesiąca

Przychodnia Rejonowa  
I piętro, pok. nr 205  
ul. Łąkowa  
od godziny 16.00

(510/96)

## ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

LECZENIE CHOROÓB TARCZYCY  
i INNYCH ZABURZEŃ HORMONALNYCH

Turek, ul. 650-lecia 12/2  
pn.wt.czw.pt. od 16.00

Rejestracja pod numerem (0-63) 782787

(510/96)

## SOLAR

Stoisko Firmowe (Pl. Wojska Polskiego 6)  
**ANNA I WOJCIECH GŁÓDOWSCY**  
ZAPRASZA

w sprzedaży szeroka kolekcja letnia  
damska oraz dziecięca

Życzymy udanych zakupów

(3895/97)

## PRACA CHAŁUPNICZA?

**Daj sobie szansę? Najpewniejsze chałupnictwo!**

Praca chałupnicza z powierzonych materiałów. Renomowana firma złożyła  
zapotrzebowanie na pracowników domowych na sezon letni, jesienny i zimowy  
do pracy stałej lub sezonowej - jest możliwość podpisania umów  
długoterminowych. Zarobek od 1.000 do 10.000 złotych na miesiąc. Firma  
prężnie działająca zatrudni: kobiety, mężczyzn, młodzież, bezrobotnych oraz  
osoby chcące sobie dorobić.

Firma gwarantuje: dostawy materiałów do pracy, atrakcyjne nagrody, które  
gwarantowane - sami o tym się przekonaliśmy. Materiał szkoleniowy po  
otrzymaniu znaczka za 5,50 złotych.

„EURO-STAR ENTERTAINMENT” skrytka pocztowa 4/4, 73-234 Łasko

(3830/7)

## Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Przykonic, ul. Turkowska 7

ogłasza przetarg nieograniczony  
na sprzedaż następującego sprzętu:

1. Kombajn Bizon - szt. 2
2. Wyciąg do obornika - szt. 1

Przetarg odbędzie się w dniu 5.06.97 o godz. 10.00  
w siedzibie Spółdzielni.

Sprzęt można oglądać od dnia 26.05.1997 r. Spółdzielnia zastrzega  
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

(3830/7)

## TOMPEX

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe  
**NOWO OTWARTY PUNKT  
SPRZEDAŻY OFERUJE  
W CENACH FABRYCZNYCH  
SAMOCHODY**

STAR, LUBLIN, ŻUK, CITROEN C-16  
POLONEZ FSO TRUCK

GOTÓWKĄ - RATY - LEASING

Dodatkowe informacje:  
Konin, ul. Żwirki i Wigury 29  
tel. 42-90-79 i 44-57-02

SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

(4142/ CENT)

## Drzewa i krzewy

☛ owocowe  
☛ ozdobne  
poleca

Szkółka „Kowalski”  
Turek, ul. Krótka 4  
tel. 78-43-27

(199)

## ECHO TURKU

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykonia, Świnice Warckie, Tułiszewo,  
Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego  
zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku  
w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

REDAKCJA  
TUREK 62-700  
ul. Kaliska 2  
tel./fax  
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadzka oraz  
współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosz (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jańra (obróbka fot.), Wojciech Neneman (redaktor  
techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.  
FOTOSKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZENI: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.  
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

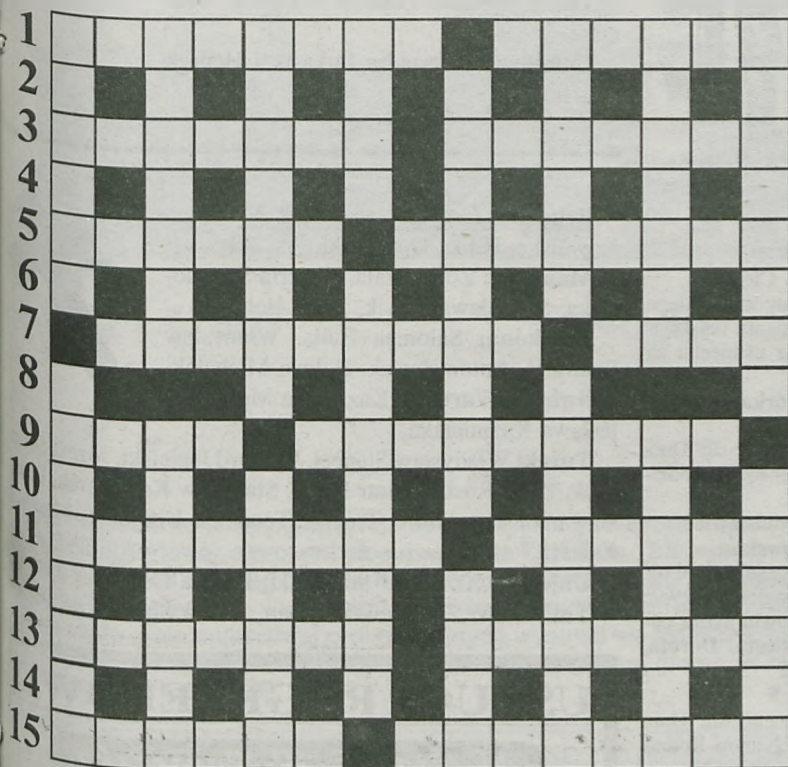
KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.  
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.



# Krzyżówka dla dorosłych

KUPON  
20

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (A4, I7, L1, C14, O13, J9, O4, I3, A12, C9, M6, E7, K13, M4, B5, D11, K15, I12, L5, M12, B9, I9, O7).

**POZIOMO:** 1A) Kołysanie, bujanie. 1J) Smeola ziemna; materiał do budowy nawieznieni dróg. 3A) Rozrusznik w samochodzie. 3J) Wielopiętrowy gmach, wieżowiec. 5A) Alkohol etylowy. 5H) Świeci na choince. 7B) Metal w stanie rodzimym, w postaci bryłek, ziarn. 7J) Guillaume, przywódca powstania ludowego we Francji w 1358 r. 9A) Szkoda moralna; wizerunek, uchybienie, zniewaga. 9F) Tytuł niektórych urzędników kościelnych, zwykle biskupów. 11A) Przyrząd do pomiaru dawek promieniowania jonizującego. 11J) Żartobliwie o parze małżeńskiej. 13A) Witold, aktor polski. 13J) Puzdra w "Janosiku". 13I) W mit. 13H) niechybna włócznia Odyna. 15A) Miejsce uzyskane w klasyfikacji. 15H) Zmyślony wywód podany dla ukrycia właściwej przyczyny, pozor.

**PIONOWO:** A1) Postać baśniowa lub mitem, niepokornym. A8) Pogardliwie o człowieku niepokornym. C1) Słynny wodospad na granicy USA i Kanady. C9) Rodzaj ciasta cyzardzenia wg położenia gwiazd. E10) Przyrząd łowców z zagranicy. G1) Rybie jajeczka. G6) Bezkrytyczne przyjmowanie pewnych twierdzeń bez dowodu. I2) Pilnuje drzwi. I12) nieobsiewane pole. K1) Półstały tłuszcz jadalny ze słoniny wieprza. K8) Wrodzona zdol-

ność do wykonywania czynności; popęd, odruch. M1) Ozdobna chustka noszona na szyi. M9) Jedyny syn. O1) Ptak z rodziny łuszcza-ków, gnieźdzący się w niskich zaroślach. O10) Przybycie do miejsca, w którym się już było.

**UWAGA: ŁYŻWOROLKI Z GWARANCJĄ!**  
kółka półkauczuk i kauczuk  
dostawy: 28 IV; 15 V.

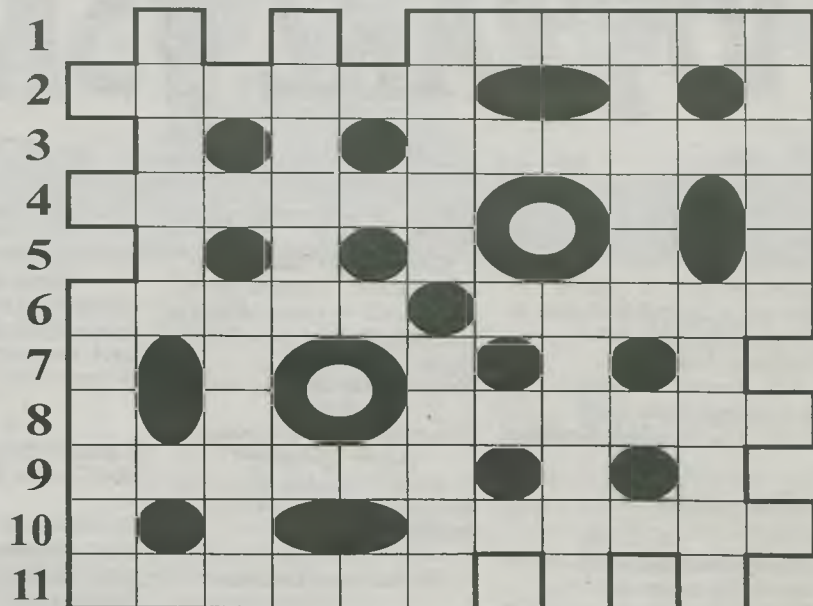


**KUPISZ TYLKO w sklepiech "NATALIA" Turek, Pl. Wojska Polskiego 12 "OLEŃKA" Turek, ul. 650-lecia 8**

# Krzyżówka dla dzieci

KUPON  
20

A B C D E F G H I J K



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (D2, D9, I1, A4, F4)(C10, K4, D1, H11)(C6, K5, C8, I5, I4, J6, F9, K2, B1)(K3, J1, H7, B9, B6).

**POZIOMO:** 1F) Ubieganie się o pierwszeństwo, zwycięstwo w jakiejś dziedzinie. 2A) Plaska, prowizoryczna, zbita z pni drzew konstrukcja do spławu. 3F) W starożytności: dwukolowy wóz otwarty z tyłu, używany na wojnie. 4A) Opóźnienie w działaniu. 6A) Przejście między budynkami lub ulicami. 6G) Awantura, kłótnia, bójka, chryja. 8F) Kuliste ciastko smażone w tłuszczu. 9A) Ręczne me-

talowe kleszcze do wyciągania gwoździ itp. 10F) Specjalista z dziedziny ochrony środowiska. 11A) Dawna stolica Polski.

**PIONOWO:** A6) Mały pokój. B1) Pracowity owad. C6) Odstęp między literami albo wyrazami w druku. D1) Każda z dwóch płaszczyzn kartki. F1) Gatunek jaszczurki. F7) Ciąg dźwięków wytwarzanych przez głos ludzki tworzący melodię. H6) Rubaszny śmiech. I1) Moment, gnienie oka. J6) Odgłos powstający przy kłapaniu dziobem przez bociana. K1) Sposób powstania; pochodzenie, rodowód.

## ROZWIĄZANIA Z 18 „ET”:

**Wirówka dla dorosłych:** „Kto dużo leży, tego bok boli”.

**Krzyżówka dla dzieci:** „Poznaj samego siebie”

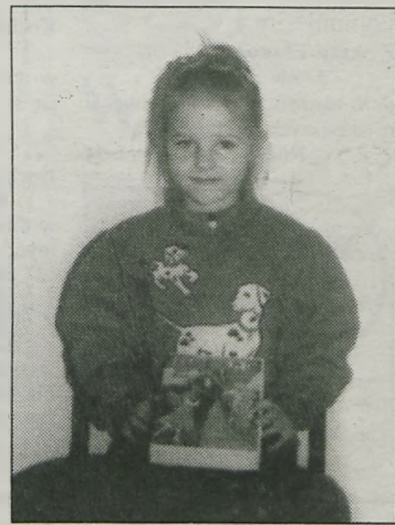
### NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie wirówki dla dorosłych wylosowała pani Anna Rigert z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 9-letnia Ewelina Rynkiewicz z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 29 maja br. W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.



Agnieszka Lewandowska

## BARAN

Zmniejsz nieco tempo na początku tygodnia, a w dobrym zdrowiu dotrwasz do jego końca. Miłość obdarzy Cię miłością, przyjaźń przyjaźnią. Będziesz w stanie podjąć właściwe decyzje w sprawach zawodowych. Nie słuchaj rad, ufaj swojej intuicji. Twardo broń swoje interesy w finansach, a wygrasz. Na kompromis możesz sobie pozwolić tylko w stosunku do osoby, którą najbardziej kochasz.

## BYK

Piękne dni na bardzo intymne spotkania. Nie namawiaj partnera na wszystko. Aura sprzyja nie tylko miłości, na którą masz największą ochotę. Nie trać z oczu ważnych spraw finansowych. Jeśli się na nich skoncentrujesz, skutek będzie murowany. Zaufaj sobie, a pomogą Ci. Trzeba tylko poprosić, co przychodzi Ci z trudem. Przetam się a para kłopotów zostawisz za sobą.

## BLIŹNIĘTA

Pracuj nad przyszłością zawodową i nad sobą. Ogarnij Cię smutne myśli, ale łatwo je przetrwać, gdy zajmiesz się pilnymi sprawami. Już niedługo gwiazdy zaczną Ci bardzo pomagać, a niepokój odejdzie. Wytrwaj. Coś ważnego poidzie w połowie tygodnia po Twojej myśli. Interwencja jest tu zupełnie zbędna, może tylko zaszkodzić. Wybierz się w piątek na koncert, czeka miła niespodzianka.

## RAK

W poniedziałek rozważ dokładnie swoją sytuację finansową i podejmij stosowne decyzje. Te, które będą dotyczyły spraw materialnych, okaza się z czasem wyjątkowo szlachetne. Otrzymasz zaproszenie na spotkanie, które może popchnąć Twoją karierę we właściwym kierunku. Zaprezentuj się dobrze, hasło „siedź w kącie, znajdaj cię” zostaw w domu. Wskazana inicjatywa w miłości.

## LEW

Teraz możesz w pracy osiągnąć więcej, niż udało Ci się od początku roku. Trzeba się jednak temu poświęcić i odłożyć sprawy osobiste na później. W tym roku i one znajdą dobre rozwiązanie, ale nie teraz. Szukaj poradców z bliskimi, idź na kompromis. Załatwiając skomplikowane zlecenia, licz tylko na siebie, nie oczekuj życzliwości od innych. Przed Tobą miły, spokojny weekend.

## PANNA

Dobry układ dla uczuci, finansów i spraw domowych. Wreszcie przeforsujesz z domownikami sprawę, na której Ci od dawna zależy. Nie ustępuj, twardo broń swojego stanowiska. Jeśli popuścisz, wszystko zostanie po staremu. Nie ulegaj pokusie zwierzeń, otaczają Cię teraz plotkarze. Możesz kupować nowy sprzęt, ale uważaj na złodziei w czasie wypraw do sklepu. W weekend piękna randka.

## WAGA

Rozwijasz się duchowo i intelektualnie, ale czy w ten sposób nie uciekasz od życiowych problemów? Też trzeba będzie poradzić sobie z nimi. Poszukaj doradców, zwłaszcza w sprawach zawodowych. Naprawdę nie musisz wszystkiego umieć, a pomoc od czasu do czasu każdemu się przyda. Natomiast w uczuciach ufaj intuicji, nie słuchaj przyjaciół. Uważaj w środę na zdrowie.

## SKORPION

Uwierz, że niektóre problemy czas rozwiąże lepiej niż my. Odłóż teraz wszelkie wyjazdy, zaszyj się w domu i odpoczywaj. Załóż stare spory, nie prowokuj nowych. Ten tydzień powinien poważnie wpłynąć na twoje układy uczuciowe. Daj partnerowi odechnąć. Musi przemysleć, co czuje, popędzanie tylko zepsuje Wasz układ. Na niezbędne wydatki nie zabraknie Ci pieniędzy.

## STRZELEC

Pomyśl o zdrowiu i odpoczynku. Zadbaj nie tylko o siebie, lecz także o bliską Ci osobę. Nie nadużywaj jej cierpliwości. Smutne przemyślenia wkrótce powinny ustąpić bardziej optymistycznemu nastawieniu do życia. Nabierz energię i zobaczysz wszystko w innym świetle. Załatw sprawy urzędowe, pilnuj terminów. Ku Twojej radości, wkrótce będzie wiele bardzo dobrze płatnej pracy.

## KOZIOROŻEC

Jeśli nie chcesz wpaść w zły nastrój, nie spocznij na laurach i uporządkuj sprawy zawodowe. Ciesz się tym, co masz, nie narzekaj, docenij postępowanie, które dało dobre rezultaty. Nie analizuj wciąż uczuć, ufaj sobie, a może randka z Bykiem będzie czymś więcej, niż chwilową rozrywką. To dobra pora, by z wieloma przedsięwzięciami ruszyć do przodu. Niewykluczona wygrana w totka.

## WODNIK

Niech wydarzenia idą swoją drogą, nie przyspieszaj ich. To dobry czas dla pracy. Przeszkodami się nie przejmuj, przekonasz je bez pomocy z zewnątrz. Trudne kontakty z partnerem przypomną Ci, że przeznaczenia niełatwo uniknąć. Staraj się zrozumiem przyczyny jego postępowania, nie decyduj o niczym zbyt pochopnie. W środę nie jedź. W weekend zajmij się Wagą, która za Tobą tęskni.

## RYBY

Twoja wrażliwość wzrosła, siły również. Nie reaguj jednak tak emocjonalnie, w pracy zachowaj zimną krew. Nie wchodź w żadne niepewne układy, jak zawsze wierz w uczciwe rozwiązania. Sukces, także finansowy, jest bliżej, niż myślisz. W uczuciach bądź wierny... sobie. Nie rozmieniaj się na drobne, nie daj się kuszyć małej stabilizacji. Może warto spróbować znów? Przemysł to sobie.





# ECHO TOWARZYSKIE

## USC informują

**Brudzew:** Kazimiera Górnik i Stanisław Jaskuła.

**Malanów:** Aneta Olek i Albert Hoffman.

**Turek:** Renata Łukasik i Dariusz Kumant.

**Uniejów:** Aleksandra Łukasik i Henryk Gruchot.

### ROCZNICE

„Kocham Cię dniem i nocą, kocham, gdy gwiazdy migocą. Kocham o zachodzie słońca, po prostu kocham bez końca”.

Kochanej Żonie

Laurze Adamiak  
w I rocznicę ślubu życzy:

Mąż Krzysztof

### URODZINY

„Nie ten kto z Tobą tańczy, nie ten kto z Tobą się śmieje.

Lecz ten kto z Tobą płacze, jest Twoim przyjacielem”.

Z okazji 14-tych urodzin

Małgosi Przygońskiej  
wszystkiego najlepszego życzy:

Brat z rodzicami

Z okazji 18-tych urodzin

Arkadiuszowi

Skubiszewskiemu

wszystkiego najlepszego, spełnienia najskrytszych marzeń i udanego startu w dorosłe życie życzą

Rodzice

Z okazji 17 urodzin

Annie Zasiadczyk

dużo zdrowia, radości, spełnienia najskrytszych marzeń życzą:

Rodzice, brat i babcia



Z okazji 20-tych urodzin i imienin

Grzegorzowi Anczykowi  
dużo zdrowia, słonecznych dni, powodzenia w życiu osobistym oraz pomyślnego zdania matury życzą:

Rodzice oraz siostra z mężem

Najserdeczniejsze życzenia

Annie Zasiadczyk

z okazji 17 urodzin przesyłają:  
Kuzynki Magda i Ewelina z rodzicami

Kochanemu Kociakowi

z okazji urodzin najlepsze życzenia zdrowia, pomyślności, uśmiechu na co dzień, spełnienia wszystkich marzeń, oraz szczęścia w miłości życzy:

Aniołek

Z okazji urodzin

Agnieszce Domińskiej

moc najserdeczniejszych życzeń, spełnienia najskrytszych marzeń i uśmiechu na co dzień życzą:

Ula, Ania, Mariusz i Sebastian

Kochanej Córce

Monice Sekurze

w dniu urodzin wszystkiego co się szczęściem zwie życzy:

Mama z rodziną

Kochanej Chrzestniaczce

Karolinie Owczarek

w dniu pierwszych urodzin, samych słonecznych dni życzy:

Matka chrzestna Barbara

Z okazji 15 urodzin

Kamili Świerczyńskiej

wszystkiego najlepszego, spełnienia marzeń, dużo szczęścia oraz samych pogodnych dni życzy:

Bartek

### DZIEŃ MATKI

Kochanej Mamie

Mariannie Cichej

z okazji Dnia Mamy wszystkiego najlepszego, spełnienia najskrytszych marzeń oraz uśmiechu na co dzień życzy:

Córka Marzena

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki i Ojca Kochanym Rodzicom

Janowi i Bronisławie

Głowinkowskim

gorące podziękowanie za trud rodzicielski oraz długich lat życia w szczęściu i zdrowiu życzą córki: Elżbieta, Danuta, Dorota, Izabela z mężami

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki i Ojca Kochanym Rodzicom

Teresie i Kazimierzowi

Kołodziejczykom

dużo zdrowia, długich lat życia w szczęściu i samych słonecznych dni życzy:

Syn Tomasz z żoną, syn Jacek i córka Agnieszka

Z okazji zbliżającego się Dnia Matki Kochanej Mamie

Eli Frontczak

dużo zdrowia oraz samych pogodnych dni życzą:

Córki

Niech każdy dzień Twojego życia  
Przyniesie Ci nową radość, wytrwałość,

Nowe szczęście

I oby blasku Twych oczu

Nie przestaniał nigdy smutek.

Tego Janinie Janczak

z okazji Dnia Matki

zyczą córki:

Jadwiga, Małgorzata i Beata

## O urzędnikach

—Mam tu dla pana jeszcze jedną wdowę z pięćpokojowym umeblowanym mieszkaniem - mówi do klienta właściciel biura matrymonialnego.

—A jak się przedstawia uroda tej wdowy?

—Co tam uroda. W pięćpokojowym mieszkaniu nie musi się ciągle przebywać razem.

\*\*\*

—Proszę teraz napisać pani Kryśtu, że zebranie odbędzie się we wtorek.

—A jak się pisze wtorek: wtorek czy storek, panie dyrektorze?

—Niech pan pisze: w środę.

\*\*\*

Dyrektor chwali się dyrektorowi:

—Mam idealną sekretarkę. Na jej dyskrecję mogę polegać. Po pierwsze, nie rozumie tego, co pisze, a po drugie, nie pamięta tego, co napisała.

\*\*\*

W szpitalu leży pacjent z głową w bandażach.

—Co się panu stało? - pyta znajomy,

który przyszedł w odwiedziny.

—Witaliśmy nowego dyrektora z konkursu. Gdy mu się kłaniałem, jeden z kolegów nastąpił mi na głowę.

\*\*\*

Urzędniczka w oddziale PKO:

—Pan zapomniał postawić kropkę.

—Rzeczywiście, niech ją pani postawi.

—Nie mogę, wszystko musi być wypełnione jednym charakterem pisma.

\*\*\*

Kierownik wchodzi do pokoju i zastaje trzech urzędników z kartami w rękach:

—Co się tu dzieje? W godzinach pracy gracie w karty?

—Nie mamy nic do roboty, panie kierowniku.

—A sprawozdanie kwartalne już zrobione?

—Właśnie gramy o to, kto ma to zrobić?

\*\*\*

—Tak się cieszę, panie dyrektorze, że mam okazję poznać pana osobiście. Ty le o panu słyszałem.

—Proszę pan! Ludzie gadają różne rzeczy, ale niech mi spróbują coś udowodnić!

**Brudzew:** Cecylia Kaczmarek, Marianna Kowalska, Feliks Durzyński.

**Malanów:** Zofia Szala, Waleria Stefanowska, Stanisława Wasik, Józef Heldt.

**Przykona:** Salomea Buda, Władysław Szmigiel, Antoni Jasiak, Helena Michalak.

**Świnice Warckie:** Kazimiera Mruk, Bolesława Kaźmierska.

**Turek:** Władysław Stencel, Ryszard Jagielski, Józefa Szyczak, Zofia Rosiak, Piotr Kulig, Stanisław Kaczmarek, Bronisława Jońska, Alfons Trocha, Teodozja Urbaniak, Marianna Zalas.

**Uniejów:** Krzysztof Stawiński, Helena Grzelak.

**Tuliszków:** Zbigniew Wejman, Józefa Ślusarek.

## USŁUGI POGRZEBOWE

M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek

Dyżur całonocowy

tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45

oraz w godz. 8.00-15.00

ul. Poduchowne 16



— Poprawimy makijaż i możesz wracać na boiska

## Prosię od Grotta

Zebrał się komitet obchodów „Dni Dobrej”, by ustalić program tegorocznych imprez. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele posła Janusza Grotta, którzy wyrazili chęć sponsorowania obchodów. Ucieszyło to władze miasta, które nie ujęły w tegorocznym budżecie żadnych środków na ten cel. Posel Grott ma nawet nadzieję, że może dostać pieczonego prosiaka. Na razie nie ujawniono, czy dostąpi zaszczytu konsumpcji, bo trudno sobie wyobrazić, że poseł rozdzieli je między wszystkich mieszkańców miasta.